



Kurier etyki

NR 3/2024



Prof. dr hab. Anna Karmańska
Przewodnicząca Komisji Etyki

Etyka w życiu gospodarczym – odporność wrodzona i nabyta

Myślę, że każdy z nas doświadczył kiedyś okoliczności, w których był atakowany przez „patogeny weryfikujące solidność etycznego układu odpornościowego”. Takie momenty są zapewne dla każdego próbą zdolności do odparcia zagrożenia, jakim jest złamanie zasad etyki zawodowej.

Odporność na takie zagrożenia oznacza nieuleganie pokusie łamania zasad profesjonalnego zachowania, w które w naturalny sposób wpisana jest etyka działania.

Nasz kolejny Kurier konsekwentnie przybliży różne konteksty i perspektywy, mikro- i makroekonomiczne, które uświadamiają znaczenie „odporności” – każdego z nas indywidualnie i nas „in gremio” – dla wykrywania i neutralizowania zagrożeń dla etycznego działania. Wskazują na pilną potrzebę aktywowania różnego rodzaju mechanizmów obronnych, o których skuteczności zdecyduje nasza „odporność wrodzona” oraz „odporność nabyta”. Rozwijaniu tej drugiej służy już od kilku lat – mamy nadzieję, że skutecznie – Kurier Etyki. Nie będziemy ustawać w realizowaniu naszej misji, chociaż mamy świadomość, że – w przypadku zagrożenia łama-

niem zasad etyki w biznesie – pierwszą odpowiedź zawsze daje odporność wrodzona.

Promotorem serii Kuriera Etyki poświęconego **Etyce w życiu gospodarczym** jest pani Grażyna Urbanik (członek Komisji Etyki SKWP), która poniżej przedstawia syntetyczną charakterystykę zawartości bieżącego numeru. I tym razem życzę Państwu refleksyjnej lektury.





Stowarzyszenie Księgowych
w Polsce

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce (SKWP) jest, posiadającą osobowość prawną, najstarszą i największą polską organizacją skupiającą przedstawicieli środowiska zawodowego związanego z rachunkowością i finansami. Stowarzyszenie kontynuuje tradycje społeczno-zawodowych organizacji księgowych, działających na terenie ziem polskich od 1907 roku. Od 1989 roku Stowarzyszenie Księgowych w Polsce jest członkiem Międzynarodowej Federacji Księgowych (IFAC). Stowarzyszenie nieustannie dokłada starań, by jego członkowie odznaczyli się wysokimi kompetencjami zawodowymi oraz postępowali zgodnie z zasadami etyki. W 2007 roku Stowarzyszenie uchwaliło Kodeks Zawodowej Etyki w Rachunkowości, którego sygnatariuszami są członkowie SKWP oraz ponad 2 tys. przedsiębiorstw i innych organizacji oraz osoby indywidualne. W 2009 roku Stowarzyszenie wprowadziło czterostopniową certyfikację zawodu księgowego i tytuł zawodowy dyplomowanego księgowego, w 2013 roku tytuł certyfikowanego eksperta usług księgowych, w 2015 roku zawodowy tytuł certyfikowanego specjalisty usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych i podatkowych. Do Stowarzyszenia należy ponad 24 tys. członków zwyczajnych i 2 tys. członków wspierających. W Stowarzyszeniu działa 25 Oddziałów Okręgowych. Od 2010 roku 9 czerwca obchodzony jest Dzień Księgowego.

www.skwp.pl

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Zarząd Główny w Warszawie
ul. Górnośląska 5; 00-443 Warszawa
NIP: 526-030-79-56

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO
PREZES:
DR HAB. PROF. US STANISŁAW HOŃKO
WICEPREZESI:
DR HAB. PROF. PB GRAŻYNA VOSS,
DR PAWEŁ ZIENIUK,
SEKRETARZ: LESZEK LEWANDOWICZ
SKARBNIK: EWA KOMOROWSKA

Projekt graficzny i łamanie:
MEDIA DORA Dorota Jaworska

Kurier Etyki redaguje
KOMISJA ETYKI:
PROF. DR HAB. ANNA KARMAŃSKA
PRZEWODNICZĄCA,
FRANCISZEK WALA
WICEPRZEWODNICZĄCY,
MAŁGORZATA MAŁOWIŃSKA
SEKRETARZ,
CZŁONKOWIE: STANISŁAW KOZŁOWSKI
SEBASTIAN KUŚ, DR JAN PIĄTEK,
GRAŻYNA URBANIAK

KONTAKT:
ul. Górnośląska 5, 00-443 Warszawa
tel. 22 583 49 50
e-mail: sekretariat@skwp.pl

Copyright © by SKWP

Publikacja jest chroniona przepisami prawa autorskiego. Wykonywanie kserokopii lub powielanie inną metodą oraz rozpowszechnianie bez zgody wydawcy w całości lub części jest zabronione i podlega odpowiedzialności karami. Przedruk materiałów z „Kuriera Etyki” (w całości lub części), wprowadzanie do banku danych oraz przenoszenie na nośniki magnetyczne dozwolone na zasadach ustalonych w ustawie – Prawo autorskie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zwrotu zamówionych materiałów a niezatwierdzonych do druku. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.



Grażyna Urbaniak
Komisja Etyki

OD REDAKCJI

Szanowni Autorzy i Czytelnicy,

Oddajemy w Państwa ręce kolejny numer naszego „Kuriera Etyki”, którego tematem przewodnim jest „Etyka w życiu gospodarczym”. Naszym celem jest otwarcie w 2024 roku szerokiego pola do dyskusji o etyce w życiu gospodarczym i zwrócenie uwagi na jej znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego i społecznego, dla kształtowania i utrwalania w codziennych nawykach społecznej odpowiedzialności biznesu w Polsce (*Corporate Social Responsibility – CSR: 4 filary odpowiedzialności: gospodarcza, w miejscu pracy, społeczna i wobec środowiska naturalnego*). Wszystko to ma przyczynić się do zapewnienia zrównoważonego rozwoju gospodarki, poprawy dobrobytu społecznego, zwiększenia ochrony i bezpieczeństwa pracy oraz szeroko pojętej ochrony środowiska naturalnego, a w końcowym efekcie do poprawy jakości życia dzisiejszego człowieka oraz zabezpieczenia podstaw egzystencji jego przyszłych pokoleń.

Wszyscy powinniśmy mieć na uwadze to – co głosi „*Deklaracja*” przyjęta przez uczestników Ogólnopolskiego Kongresu Etyki i Społecznej Odpowiedzialności Biznesu w grudniu 2009 r. – że „*działalność gospodarcza jest działaniem (...) poważnym i jako takie wymaga analogicznej odpowiedzialności wszystkich zaangażowanych stron. W związku z tym tworzenie etycznej infrastruktury oraz strategii społecznej odpowiedzialności biznesu nie powinno być sprawą jedynie nielicznych osób i instytucji. Nieodzwonne jest współdziałanie wszystkich interesariuszy na rzecz obywatelskiej Rzeczypospolitej gospodarczej jako istotnej składowej społeczeństwa obywatelskiego naszego kraju. Takie postępowanie w trosce o wspólne dobro jest próbierzem patriotyzmu w jego współczesnym pozytywnym spełnieniu*”.

My także – mając powyższe na względzie – podjęliśmy decyzję o włączeniu w 2024 roku „Kuriera Etyki” w działania na rzecz upowszechniania tematu etycznego wymiaru działalności gospodarczej w Polsce oraz nadania temu wymiarowi należnego mu znaczenia i mamy nadzieję, że zostanie to przez środowisko uznane za naszą ceną, branżową inicjatywę.

W części pierwszej numeru (część teoretyczna) opublikowanych jest pięć artykułów poświęconych szeroko rozumianej etyce w biznesie.

W pierwszym **prof. UAM dr hab. Jacek Sójka** Wydział Nauk Społecznych, **Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu**, „przenosi zagadnienia etyki biznesu na poziom globalny, pytając czy rzeczywiście nasza misja jest już zakończona. Skoro po każdej aferze gospodarczej lub kryzysie wypowiadamy magiczną formułę „nigdy więcej”, a magia ta nie skutkuje – odpowiedź musi być jego zdaniem negatywna. Mamy jeszcze wiele do zrobienia. Nie tylko dlatego, że nowe zjawiska wywołują dyskusje dotyczące etyki biznesu. Powracają też stare tematy i wielokrotnie zadawane pytania. Ostatnio – jak pisze – Business Roundtable wydało oświadczenie dotyczące celu wielkich spółek akcyjnych: odtąd mają liczyć się nie tylko zyski udziałowców, lecz także dobro pracowników, ochrona środowiska oraz uczciwe postępowanie wobec dostawców. Trochę późno, skoro R. Edward Freeman pisał o kluczowej roli wszystkich interesariuszy firm już w połowie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku”.

W drugim **prof. zw. dr hab. Janina Filek**, Katedra Filozofii, **UE w Krakowie** oraz **UJ**, „przedstawia wielostronną analizę sukcesów i niepowodzeń etyki bizne-

su. Zwraca uwagę, że czasami przedstawiciele firm są bardziej otwarci na refleksję etyczno-biznesową niż akademicy ekonomiści, szczególnie ci o orientacji matematycznej. A przy takim dystansie tych ostatnich do wdrażania etycznych aspektów do działalności gospodarczej edukacja przebiega dwutorowo. Studenci uczą się na ekonomii czegoś innego niż słyszą podczas zajęć z etyki biznesu.”

W kolejnym **dr Jacqueline Kacprzak, Ekspertka CSR i praw człowieka, Collegium Civitas**, „zwraca uwagę, że etyczne podejście do prowadzenia biznesu i poszanowanie praw człowieka w działalności biznesowej są działaniami blisko ze sobą powiązаныmi, jednakże nie są to obszary ze sobą tożsame. Zagadnienia związane z poszanowaniem praw człowieka przez przedsiębiorstwa zostały szczegółowo opisane w Wytycznych ONZ dotyczących biznesu i praw człowieka. Jak się jednak okazuje, przedsiębiorstwa niezbyt radzą sobie z opisywaniem praktyk dotyczących poszanowania praw człowieka.”

W czwartym **dr Dominik Stanny**, Katedra Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie **ALK**, Rzecznik Etyki **KPF w Polsce**, „zadaje pytanie o to czy kodeksy etyki przedsiębiorstw i organizacji branżowych należy rozważać w kategorii niespełnionej obietnicy, Odpowiada, że wciąż mamy do czynienia z dużym rozwarstwieniem między deklaracją w postaci dokumentu, jakim jest kodeks etyki a mechanizmami, które pozwalałyby tę deklarację wdrażać do codziennej praktyki biznesowej”.

W ostatnim w tej części tekście **Jan Ekwiński**, politolog, redaktor serwisu sportowego **iGol** kontynuuje temat miejsca etyki i moralności oraz pojawiających się na tym tle dylematów w globalnym sporcie. Tym razem autor zajmuje się niestety trudnym zarówno moralnie, jak i etycznie oraz palącym społecznie problemem płci w dziedzinie sportu, wynikającym ze skomplikowanej specyfiki natury ludzkiej, jej tożsamości płciowej, osobowości i świadomości. Rozważania kończy konkluzją, iż najbliższe lata dla sportowych organizacji powinny być czasem, w którym podjęta zostanie poważna dyskusja prowadząca do wprowadzenia przepisów, które chociaż w części rozwiążą problemy w dziedzinie kategoryzacji sportowców ze względu na płeć, nie naruszając jednocześnie etycznych zasad sportu.

W **drugiej części numeru** (część badawcza) znajduje się tekst, który stanowi prezentację i omówienie

wyników badania pt. **„Nadużycia w sektorze finansowym-Edycja 2023”**, przeprowadzonego w 2023 roku wspólnie przez **EY Polska** i **Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce**. Celem badania jest uzyskanie informacji na temat skali zjawiska wyłudzeń na rynku detalicznych usług finansowych, produktów narażonych na wyłudzenia, sposobów wyłudzeń, jak również ilości i wartości złożonych aplikacji fraudowych oraz skutecznie wyłudzonych kredytów, a także metod zapobiegania i wykrywania przypadków wyłudzeń.

Raport podsumowujący tegoroczną edycję badania opatrują „*Słowem wstępnym*” m.in. **Pan Mariusz Witalis, Partner EY Polska** oraz **Pan Marcin Czugan, Prezes Zarządu, Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce**, którzy wskazują na zaistniałe zmiany schematów nadużyć w sektorze, określają przyczyny ich pojawienia się oraz dostępne sposoby zapobiegania im. Podnoszą wagę problemu budowania świadomości klientów na temat czekających na nich zagrożeń oraz pilną potrzebę i znaczenie intensyfikacji działań edukacyjnych firm branży finansowej dla swoich klientów i dla własnego dobra.

W tym numerze przedstawiamy **I część** przedmiotowego raportu, obejmującą omówienie zagregowanych wyników dotyczących odpowiedzi wszystkich respondentów oraz szczegółowe wyniki dla wybranych instytucji (**banki uniwersalne, banki spółdzielcze, SKOKi**).

Dziękujemy wszystkim Redakcjom i wszystkim Autorom tekstów za współpracę przy tworzeniu tego wydania „Kuriera Etyki”, za wyrażenie zgody na publikację, za życzliwość, otwartość, prospołeczną postawę i zrozumienie dla naszych potrzeb edukacyjnych i wydawniczych.

Jednocześnie – jak zwykle – gorąco zapraszamy chętnych do współpracy z nami: autorów, naukowców, publicystów, dziennikarzy, redaktorów, ekspertów, przedsiębiorców, praktyków i innych zainteresowanych tematem, którzy mają coś do powiedzenia w dziedzinie szeroko pojętej etyki w biznesie, a w szczególności w rachunkowości i finansach i chcieliby się tą wiedzą podzielić oraz przekazać ją – „*pro bono*” – szerokiej rzeszy członków Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Sygnatariuszom „*Kodeksu Zawodowej Etyki w Rachunkowości*”, wszystkim naszym sympatykom i interesariuszom.



Prof. UAM dr hab. Jacek Sójka
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

25 lat minęło... Już czy dopiero?¹

„Etyka biznesu jest dyscypliną żywo rozwijającą się w krajach o gospodarce wolnorynkowej, choć istnieją niewątpliwie różnice w stylach jej uprawiania, w szczególności między USA i Europą Zachodnią. (...) Należy sądzić, iż również w Polsce potrzeby i potencjalne zainteresowanie etyką biznesu są duże, zarówno ze strony praktyków jak i teoretyków. (...) Refleksji tej służy międzyuniwersyteckie Seminarium Etyki w Biznesie, Gospodarce i Zarządzaniu zorganizowane przez Towarzystwo Naukowe Prakseologii, które rozpoczęło swoje funkcjonowanie w kwietniu 1994 roku.”

Tak pisała w 1995 roku Anna Lewicka-Strzałecka w słowie od redakcji wprowadzającym do numeru kwartalnika „Prakseologia” poświęconemu etyce biznesu. Jako uczestnik tych seminariów w Pałacu Staszica mam również prawo wykrzyknąć „To już 25 lat!”. Rozważania nad moralnymi aspektami życia gospodarczego towarzyszą gospodarce od starożytności, a w szczególności od czasów średnio-wiecznej, chrześcijańskiej Europy. Jeśli myślimy o czasach najnowszych oraz o polskich publikacjach, to dobrze wiedzieć, że w 1980 ks. Józef Majka opublikował swoją „Etykę życia gospodarczego”. Dopiero jednak transformacja ostatniego dziesięciolecia XX wieku uczyniła te zagadnienia palącymi. Kluczowym pytaniem było, jakiego kapitalizmu chcemy, jakiego biznesu potrzebujemy w niepodległej Polsce. Rzeczywiście, większość odpowiedzi padała wówczas ze strony środowiska skupionego wokół profesora Wojciecha Gasparskiego.

To symboliczne 25-lecie skłania do kolejnych pytań. Czego udało się dokonać? W sensie instytucjonalnym udało się bardzo wiele – etyka biznesu (etyka gospodarcza) obecna jest w programach studiów akademickich i wszelkich innych możliwych szkoleń.

Ktoś jednak złośliwie mógłby zapytać, czy sam biznes stał się bardziej etyczny. A jeśli tak, to być może nasza misja jest już zakończona? Skoro po każdej aferze gospodarczej (np. Enronu) lub kryzysie (2007 - 2009) wypowiadamy magiczną formułę „nigdy więcej”, a magia ta nie skutkuje – odpowiedź musi być negatywna. Mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Poważnie traktując to zagadnienie, należy jednak odrzucić perspektywę „postępu moralnego”, która zakłada ociążnięcie pewnego punktu docelowego. Życie gospodarcze jest właśnie życiem – dynamicznym, spontanicznym i nie do końca przewidywalnym żywiołem. Udaje się uporządkować pewne obszary, jednak pojawiają się wciąż nowe zjawiska budzące często najwyższy niepokój. Panuje konsensus co do tego, że kobiety powinny zarabiać tyle samo co mężczyźni, a konsument powinien otrzymywać pełną informację na temat oferowanego produktu. Jednocześnie jednak 25 lat temu, przynajmniej w Polsce, trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację odmowy świadczenia usług ze strony piekarza, drukarza, restauratora, oznaczającej w praktyce dyskryminację. Podobnych „nowości” możemy spodziewać się więcej.

¹Tekst ten został opublikowany w „Raportie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadre Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, pod redakcją Bolesława Roka i Roberta Sroki, druk Print Point Warszawa 2019

Nie tylko nowe zjawiska wywołują dyskusje. Powracają stare tematy i wielokrotnie zadawane pytania, na przykład o społeczne funkcje i zobowiązania firm. Ostatnio amerykańskie stowarzyszenie zrzeszające prezesów największych firm Business Roundtable (BR) wydało oświadczenie dotyczące celu wielkich spółek akcyjnych: odtąd mają liczyć się nie tylko zyski udziałowców, lecz także dobro pracowników, ochrona środowiska oraz uczciwe postępowanie wobec dostawców. Jeszcze w 1997 roku, po serii skandali finansowych lat osiemdziesiątych, oficjalna doktryna BR powtarzała znane stwierdzenie Milтона Friedmana, iż „społeczną powinnością biznesu jest pomnażanie zysków”. W sierpniu 2019 roku prawie dwustu prezesów i prezesek (w tym szefowie Amazona, Apple’a i General Motors) uważa, iż nadszedł czas na zmianę filozofii. Trochę późno, skoro R. Edward Freeman pisał o kluczowej roli wszystkich interesariuszy firm już w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku.

Politycy w USA, zwłaszcza lewego skrzydła Partii Demokratycznej, są sceptyczni. Przecież już dawno wielkie firmy mogły zadbać bardziej, na przykład, o płace swoich pracowników. Faktem jest jednak, że zmienia się atmosfera, a pojęcie shareholder value przestaje być skutecznym zaklęciem. I tak Donald Trump stara się wskazywać prezesom lokalizacje ich przyszłych przed-

sięwzięć – oczywiście na terenie Stanów Zjednoczonych. Microsoft przeznaczą 500 milionów na tanie mieszkania w Seattle. W publicystyce i literaturze naukowej pojawia się nowy termin: corporate political activism.

„The Economist” (22 sierpnia 2019) jak zwykle przestrzega. Podstawą rozwoju nie jest „kolektywny kapitalizm”, lecz odpowiedzialność i konkurencja. Jeżeli politycy i prezesi wielkich firm będą mieli głos decydujący, to głos zwykłych ludzi, w tym także, paradoksalnie, drobnych akcjonariuszy, nie będzie miał znaczenia. Odpowiedzialność to nie tylko odpowiedzialność „za”, lecz przede wszystkim „przed”, oparta na wrażliwości na rzeczywiste potrzeby społeczne. Konkurencja jest niezbędna, bowiem tylko ona skłania firmy do rzeczywistego myślenia o oczekiwaniach klientów, własnych pracowników oraz państwowych regulatorów. Tymczasem od lat dziewięćdziesiątych zwiększyła się w USA koncentracja wielu branż, a sektor najnowszych technologii cyfrowych coraz bardziej opiera się na monopolach. Jak zauważa „The Economist” wielu prezesów podpisanych pod apelem BR kieruje firmami funkcjonującymi w branżach oligopolistycznych.

Jak widać, na kolejnych konferencjach poświęconych etyce biznesu nie zabraknie tematów do dyskusji.





Prof. dr hab. Janina Filek
Katedra Filozofii
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Etyka biznesu sukcesy i słabości ¹

Czas płynie bardzo szybko. Niewiarygodne, że to już 25 lat minęło od kiedy w Polsce pojawiło się zainteresowanie etyką biznesu. Niewiarygodne, bo wiem wydaje się, że to jeszcze nie tak dawno trzeba było toczyć walkę o wprowadzenie etyki biznesu do programów studiów ekonomicznych, najpierw jako wykładu do wyboru, a następnie jako wykładu obowiązkowego, stanowiącego fundament wykształcenia każdego ekonomisty.

Gdyby ktoś zapytał mnie dzisiaj jak oceniam to, co przez te lata osiągnęliśmy w naszym kraju w zakresie etyki biznesu, niełatwo byłoby mi udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Mam mieszane uczucia. Odpowiedź ta nie byłaby jednoznaczna, bowiem w zależności od przyjętego punktu odniesienia raz przybrałaby postać pozytywną, wskazującą na stosunkowo duże sukcesy w tym zakresie, jednak przy zastosowaniu innego punktu odniesienia, przybrałaby postać negatywną, wskazującą na moc zaniedbać i wielość pozornych działań.

Jeśli popatrzymy na zmiany jakie zaszły w tym czasie, mając jako punkt odniesienia osiągnięcia w tym zakresie polskich uczelni, to możnaby mówić o umiarkowanym sukcesie. Na wielu kierunkach ekonomicznych wprowadzono zagadnienia z zakresu etyki biznesu, a na niektórych – nawet zajęcia z CSR. W okresie 25 lat zostało opublikowanych wiele tekstów naukowych, dotyczących tej problematyki, nierzadko popartych interesującymi badaniami. Powstało też wiele podręczników czy zbiorów studiów przypadku, wspierających proces dydaktyczny. Za sukces należałoby uznać wielość zorganizowanych w tym okresie seminariów oraz konferencji naukowych (także międzynarodowych). Za istotny punkt w tej pozytywnej ocenie uznałabym też współpracę wielu uczelni ekonomicznych

z FOB, jak i ogłoszenie w 2017 roku Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni, po podpisaniu której uczelnie-sygnatariusze zobowiązały się do wprowadzania problematyki etyczno-biznesowej do programów studiów, a także szeroko rozumianej odpowiedzialności, w tym także tej biznesowej. Jeśli do tego dodość wieloletnią działalność Centrum Etyki Biznesu (CEBI) prowadzonego przy współpracy Akademii Leona Koźmińskiego z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN, to bilans wydaje się nie najgorszy.

“Jak wskazują badania, zainteresowanie wprowadzeniem etycznych zasad do biznesu nie jest postawą powszechną. A nawet jeśli firmy o tym mówią, to często ma to charakter jedynie zastony dymnej”.

Jednakże, jeśli spojrzeć wnikliwiej na proces „zadomowienia się” etyki biznesu na polskich uczelniach, to za słabość należy uznać fakt, że nadal nie wszyscy studenci kierunków ekonomicznych, nie mówiąc już o inżynierskich, mają w swoich programach zagadnienia etyczno-biznesowe. Słabością jest również brak przygotowania części osób prowadzących te zajęcia, nie mających bowiem dorobku badawczego czy dydaktycznego w tym zakresie. Kolejną słabością jest niewielka liczba uczelni, które podpisały deklarację Społecznej Odpowiedzialności Uczelni. A przecież jeśli uczelnia nie działa w pełni odpowiedzialnie to nauka zasad etyczno-biznesowych mija się właściwie z celem.

¹ Tekst ten został opublikowany w „Raportie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadrę Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, pod redakcją Bolesława Roka i Roberta Sroki, druk Print Point Warszawa 2019,



Jednak za największe niepowodzenie uznałbym słaby dialog czy brak współpracy pomiędzy teoretykami ekonomii a etykami biznesu. Czasami przedstawiciele firm są bardziej otwarci na refleksję etyczno-biznesową niż akademicy ekonomiści, szczególnie ci o orientacji matematycznej. A przy takim dystansie tych ostatnich do wdrażania etycznych aspektów do działalności gospodarczej, edukacja przebiega dwutorowo: czegoś innego uczą się na ekonomii, a czegoś innego na etyce biznesu.

Jeśli natomiast punktem odniesienia mielibyśmy uczynić zmiany w sposobie funkcjonowania firm działających w Polsce, jakie zaszyły w ciągu tych 25 lat, to ocena staje się jeszcze trudniejsza. Złożoność takiej oceny wynika z faktu ogromnej rozbieżności pomiędzy firmami, które zasady etyczno-biznesowe wprowadziły do strategii zarządzania a tymi, które pozostały obojętne na nie, nadal kierując się wyłącznie zyskiem. Do osiągnięć na tym polu należą niewątpliwie: znaczna poprawa warunków pracy pracowników w wielu firmach, zauważalne zmiany w ich podejściu do problematyki ekologicznej, rozpowszechnienie się idei CSR oraz zwiększanie się z roku na rok liczby firm przygotowujących raporty CSR oraz coraz intensywniej rozwijającą się współpracę firm z uczelniami w zakresie wdrażania zasad etycznych w biznesie.

Jeśli jednak wnikliwiej spojrzeć na zachodzące w tej przestrzeni zmiany, to nie da się nie zauważyć ogromu nieetycznych działań wielu firm. Jak wskazują badania, zainteresowanie wprowadzeniem etycznych zasad do biznesu nie jest postawą powszechną. A nawet jeśli firmy o tym mówią, to często ma to charakter jedynie zastony dymnej. Co innego deklarują na ich stronach internetowych czy w kampaniach marketingowych, a co innego kieruje ich działaniami. Brak silnego wsparcia ze strony rządu też nie stwarza dogodnych warunków do zmiany tej postawy.

Choć 25 lat z perspektywy jednostki to długi okres, to jednak z perspektywy społecznej należało go traktować jako stosunkowo krótki. Przemiany w świadomości społecznej wymagają dłuższych okresów. Zatem konkludując: sporo zostało zrobione w ramach etyki biznesu, ale niewątpliwie za mało wobec tego, co można było zrobić. Ziarno zostało posiane i to ziarno dobrej jakości, choć czy klimat będzie sprzyjał wzrostowi i rozwojowi tego, co z takim trudem „na ugorze” zostało posiane, czas pokaże. Ze smutkiem zauważam, że reforma szkolnictwa wyższego w aspekcie nowego podziału dyscyplin staje się istotną barierą dla dalszego rozwoju etyki biznesu, podobnie jak kryzys finansowy w latach 2007-2009 zahamował na wiele lat wdrażanie i rozwój działań CSR-owych w wielu firmach.



Dr Jacqueline Kacprzak
Ekspertka CSR i praw człowieka
Collegium Civitas

O etyce biznesu w raportowaniu niefinansowym ¹

Kiedy mowa o etyce biznesu, naturalne skojarzenia kierują nas w stronę uczciwości, przeciwdziałania korupcji i ogólnie rzecz biorąc wartości, jakimi kierują się przedsiębiorstwa.

Aby dowiedzieć się, jak to wygląda w praktyce, możemy sięgnąć m.in. do raportów społecznych, raportów CSR lub raportów zrównoważonego rozwoju. Przedsiębiorstwa różnie je nazywają w zależności od rodzaju standardu raportowania, zgodnie z którym dany raport został opracowany.

Dość często przedsiębiorstwa informują w tych raportach m.in. o tym, że posiadają Kodeks Etyki lub Kodeks Postępowania Etycznego. Definiowane są w nich wartości, jakimi powinni kierować się pracownicy w swojej pracy oraz w kontaktach biznesowych, czasami wskazywane są też procedury identyfikowania nieprawidłowości oraz sposoby zgłaszania nadużyć. Niektóre przedsiębiorstwa stosują także oddzielne kodeksy etyczne dla swoich dostawców, podwykonawców lub kontrahentów.

Chciałabym zwrócić uwagę na pewien aspekt raportowania niefinansowanego związany ze sprawozdawczością wynikającą z transpozycji do polskiego prawa Dyrektywy 2014/95/UE. Zgodnie z oczekiwaniem ustawodawcy objęte tą regulacją przedsiębiorstwa powinny ujawniać w swoich sprawozdaniach informacje niefinansowe dotyczące pięciu obszarów: kwestii społecznych, środowiskowych, pracowniczych, poszanowania praw człowieka i przeciwdziałania korupcji.

Analizując sprawozdania niektórych polskich spółek giełdowych wiele informacji na temat etycznych zachowań znajdziemy nie tylko w opi-

sach polityk dotyczących przeciwdziałania korupcji czy kwestii pracowniczych, ale także poszanowania praw człowieka. Co ciekawe, w części odnoszącej się do praw człowieka spółki dość często opisują kwestie etyczne nie odwołując się przy tym do konkretnych praw człowieka lub wskazując jedy-

***“Zgodnie z oczekiwaniem ustawodawcy objęte tą regulacją przedsiębiorstwa powinny ujawniać w swoich sprawozdaniach informacje niefinansowe dotyczące pięciu obszarów: kwestii społecznych, środowiskowych, pracowniczych, poszanowania praw człowieka i przeciwdziałania korupcji.*”**

nie ogólnie, że wartości i przyjęte w spółce zasady etyczne mają wspierać kształtowanie zachowań pożądaných dla poszanowania praw człowieka lub służyć np. realizacji polityki antidyskryminacyjnej.

Etyczne podejście do prowadzenia biznesu i poszanowanie praw człowieka w działalności biznesowej są działaniami blisko ze sobą powiązanymi, jednakże nie są to obszary ze sobą tożsame. Zagadnienia związane z poszanowaniem praw człowieka przez przedsiębiorstwa zostały szczegółowo opisane w 2011 r. w Wytycznych ONZ dotyczących biznesu i praw człowieka. Jak się jednak okazuje, nie tylko w Polsce, ale także w skali globalnej przedsiębiorstwa niezbyt radzą sobie z

¹Tekst ten został opublikowany w „Raportcie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadre Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, pod redakcją Bolesława Roka i Roberta Sroki, druk Print Point Warszawa 2019,

opisywaniem swoich praktyk dotyczących poszanowania praw człowieka.

W raporcie z lipca 2018 r. eksperci Grupy Roboczej ONZ ds. praw człowieka i transnarodowych korporacji oraz innego typu przedsiębiorstw stwierdzili m.in., że większość przedsiębiorstw nie stosuje w swoich praktykach biznesowych zachowań lub działań, jakie wynikają z Wytycznych ONZ. Zdarza się, że w swoich raportach przedsiębiorstwa w pewnym sensie „odhaczają” tylko za raportowanie wybranych kwestii, bez wykonania większej pracy w tym zakresie oraz bez konsultacji z zainteresowanymi stronami (np. pracownikami czy lokalnymi społecznościami).

Dlatego też, wydaje się niezbędne rozważenie powiązań pomiędzy etycznym prowadzeniem biznesu a poszanowaniem praw człowieka.

Taka analiza mogłaby być pomocna w kontekście raportowania niefinansowego, ale również w związku z tym, że zjawiska takie jak zmiany klimatyczne czy rozwój nowych technologii powodują wzrost oczekiwań wobec przedsiębiorstw ze stro-

ny klientów, konsumentów, pracowników, akcjonariuszy i inwestorów.

Zastanawiam się nad tym, czego potrzeba, by o etyce w biznesie czy o poszanowaniu praw człowieka przez przedsiębiorstwa mówiono tak często, jak ostatnio możemy słyszeć o rozwoju AI, FinTech czy blockchai?

Różnica prawdopodobnie polega na tym, że w rozwoju sztucznej inteligencji i innych rozwiązań technologicznych przedsiębiorstwa dostrzegają olbrzymie korzyści biznesowe i możliwości rozwoju.

Może więc takie zadanie na najbliższe lata stoi przed liderami etycznego biznesu: sprawić, by przedsiębiorstwa kierujące się zasadami etycznymi stawały się bardziej konkurencyjne na rynku?





Dr Dominik Stanny
Katedra Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie
Akademia Leona Koźmińskiego
KPF, Rzecznik Etyki

Kodeksy etyki przedsiębiorstw i organizacji branżowych w Polsce – niespełniona obietnica? ¹

Jednym z elementów etyki w biznesie, jej instytucjonalizacji, jest samoregulacja, czyli oddolne i dobrowolne inicjatywy ukierunkowane na podniesienie standardów działalności. Samoregulacja, wraz z rozwojem gospodarki rynkowej w Polsce, zwłaszcza w ostatnich latach, przeżywa znaczący rozwój – i to zarówno na poziomie branż, jak i pojedynczych, najczęściej dużych, przedsiębiorstw. Nasuwa się oczywiście pytanie, na ile ten rozwój

jest autentyczny, tzn. na ile za deklaracjami idzie gotowość faktycznego wdrażania zapisywanych w kodeksach rozwiązań.

Kiedy patrzymy na wyniki różnych (nielicznych) badań w Polsce oraz na działalność poszczególnych branż czy przedsiębiorstw, uśredniony obraz nie napawa specjalnym optymizmem. Faktycznie, na poziomie deklaracji, wiele obszarów polskiego



¹ Tekst ten został opublikowany w „Raportie 2019 – 25 lat etyki biznesu w Polsce”, wydanym przez Akademię Leona Koźmińskiego Kadrę Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie, pod redakcją Bolesława Roka i Roberta Sroki, druk Print Point Warszawa 2019,

biznesu kreuje dobre rozwiązania, np. wszystkie spółki z Indeksu RESPECT posiadają kodeksy etyki. Podobnie wszystkie (poza jedną) organizacje pracodawców branży finansowej. Widać zatem, jak bardzo zmienia się rzeczywistość zważywszy na fakt, że 25 lat temu bardzo niewiele organizacji posiadało takie kodeksy. Kiedy jednak spojrzymy głębiej, wówczas okazuje się, że za intencjami, wyrażonymi w deklaracjach, niezbyt często idą praktyczne rozwiązania, gwarantujące skuteczną egzekucję samoregulacji. Brakuje przede wszystkim procedur zgłaszania naruszeń, jak i szerokiej informacji do interesariuszy, dotyczącej rozwiązań samoregulacyjnych i praktycznych aspektów ich funkcjonowania.

W przypadku spółek z Indeksu RESPECT, około 1/5 nie posiada mechanizmów i kanałów komunikacji umożliwiających zgłaszanie skarg dotyczących naruszenia kodeksów. W kolejnych 1/5 spółek takie mechanizmy, mimo że są sformalizowane i komunikowane, w ogóle w praktyce nie są wykorzystywane. Wcale nie lepiej sytuacja wygląda w przypadku samoregulacji branżowych na rynku finansowym, gdzie jedynie połowa związków pracodawców informuje o możliwości zgłoszenia skarg do właściwego organu, działającego przy organizacji. Te badania pokazują rozdział, jaki nadal istnieje między obietnicami dotyczącymi standardów działania (tj. kodeksami), a gotowością ich stosowania (tj. posiadaniem i komunikowaniem konkretnych mechanizmów egzekucji, w tym m.in. posiadaniem procedur zgłaszania naruszeń).

Ten rozdźwięk między deklaracją a praktyką powoli się zmniejsza. Jestem przekonany, że w coraz większym stopniu może być niwelowany dzięki zaangażowaniu i presji interesariuszy (mówię to również jako autor bodaj pierwszej w Polsce pracy doktorskiej dotyczącej teorii interesariuszy, którą przygotowałem 10 lat w temu w Akademii Artes Liberales i za którą otrzymałem nagrodę Verba Veritatis w ramach wspólnej inicjatywy ALK i KPF).

Bez szerokiego zaangażowania interesariuszy, i to zarówno na etapie tworzenia jak i monitorowania samoregulacji, jej efektywność (czyli tak na-

prawdę użyteczność dla interesariuszy) pozostanie niewielka.

Pozytywnych przykładów współdziałania biznesu i interesariuszy w pracy nad samoregulacją jest na szczęście coraz więcej. Zdarza się, że organizacje pracodawców (np. KPF, FRRF) konsultują treści kodeksów z instytucjami publicznymi. Niektóre organizacje są również otwarte

“Jak wskazują badania, zainteresowanie wprowadzeniem etycznych zasad do biznesu nie jest postawą powszechną. A nawet jeśli firmy o tym mówią, to często ma to charakter jedynie zastłony dymnej”.

na skargi dotyczące naruszeń praktyk, wpływające od rzeczników konsumentów czy samych konsumentów (ZBP, KPF, IDM). Wreszcie, co jest ogromnym novum na rynku, wiarygodność i rzetelność niektórych kodeksów etyki jest na tyle duża, że powołuje się na nie – jako na szczegółową wykładnię dobrych obyczajów w danej branży – Prezes UOKiK w decyzjach dotyczących oceny konkretnych praktyk biznesowych danych podmiotów.

Czy zatem samoregulacje są niespełnioną obietnicą? Z całą pewnością, w jakimś stopniu, wciąż tak, jednak wraz z rozwojem rynku widzimy wiele pozytywnych przykładów zaangażowania i etycznego przywództwa, które – miejmy nadzieję – będzie oddziaływało na pozostałe organizacje.



Jan Ekwiński
Politolog,
redaktor serwisu sportowego iGol

Pomiędzy godnością ludzką a etyką sportu - kwestia płci we współczesnym sporcie

Postrzeganie sportu jako „kobiecego” versus „męskiego”, opiera się na obowiązującym na wszelkich imprezach sportowych na świecie podziale zawodników na te dwie kategorie, określone ze względu na ich płeć biologiczną. Ta skończona liczba kategorii obejmuje określony biologicznie model „kobiety” i „mężczyzny”. System kategoryzowania w sporcie ma fundamentalne znaczenie i jest gwarantem zachowania równości szans wszystkim startującym w zawodach. Kobiety startują przeciwko kobietom, mężczyźni startują przeciwko mężczyznom (oczywiście z wyłączeniem dyscyplin, które dopuszczają tak zwane miksty, polegające na mieszanej parze kobiety i mężczyzny). Jednak współczesna wiedza medyczna dotycząca możliwości posiadania zarówno męskich, jak i żeńskich chromosomów, gonadów bądź narządów oraz rozwój studiów gender sprawiły, iż dzisiejszy surowy podział na dwie płcie staje się coraz bardziej nieaktualny w obliczu rozwoju nauki i publikowanych wyników badań dotyczących płynności tożsamości płciowej.

Dyskusja na temat udziału niebinarnych oraz interptciowych sportowców na najważniejszych eventach sportowych i wpływu ich tożsamości płciowej na wyniki rywalizacji sportowej w obowiązujących aktualnie kategoriach (kobiety/mężczyźni) podnoszona jest coraz częściej. Dotyczy to szczególnie występów tej grupy w konkurencjach kobiecych, gdyż odsetek takich przypadków w rywalizacji męskiej jest dużo niższy, a poza tym, z biologicznego punktu widzenia, nie jest on podważany przez naukowe badania. Niedawno zakończone Igrzyska Olimpijskie w Paryżu były kolejnym przykładem obecności takich sportowców na najważniejszych imprezach sportowych i po raz kolejny stało się to tematem zagorzałych dyskusji moralno-etycznych. Waga problemu jest niezwykle ciężka.

Coraz częściej pojawiają się bowiem pytania:

- czy etycznym jest, aby zawodniczki, które są uwarunkowane genetycznie „inaczej” nie/normatywnie, czyli przekraczają granice ustalone dla kategorii „kobiety”, miały tak wyraźną, nienaturalną przewagę nad swoimi rywalkami, które uwarunkowane są naturalnie/normatywnie w kategorii „kobiety”?
- czy może jednak godność ludzka stanowi najwyższe dobro i nie można nikogo – niezależnie od wagi/przewagi jego biologicznej tożsamości płciowej – dyskryminować?
- i jak zharmonizować przypadki przekroczenia granic w poszczególnych kategoriach (z chwilą ich uznania!) z powszechnie akceptowanymi, fundamentalnymi wartościami sportowej rywalizacji, takimi jak: równość, sprawiedliwość, uczciwość?

Zacznijmy może od pewnego uściślenia, które pozwoli na rozróżnienie ważnych z punktu widzenia artykułu terminów. Kilkukrotnie padną w nim określenia interptciowość, niebinarność. Te pojęcia nie są synonimiczne. Interptciowość oznacza zaburzenia w rozwoju z punktu widzenia biologii (u takiej osoby genetyczne, hormonalne, gonadalne lub anatomiczne cechy płci nie wpasowują się w typowy model mężczyzny lub kobiety), natomiast niebinarność kładzie nacisk na własne poczucie płciowości, czego przykładem są choćby osoby transpłciowe, które choć biologicznie mogą być mężczyznami, to utożsamiają się jako kobiety.

Problematyczne przypadki w tej materii nie są wyłącznie zjawiskiem współczesnym. Wystarczy

przypomnieć choćby znakomitą polską lekkoatletkę lat 30., Stanisławę Walasiewicz. Ta biegaczka zdominowała ówczesną scenę bieżni. Na swoim koncie ma liczne tytuły, w tym choćby złote medale igrzysk olimpijskich. Dopiero jej śmierć w tragicznych okolicznościach (padła ofiarą napadu dwóch bandytów) obnażyła nieznaną dotąd o niej prawdę. W trakcie sekcji zwłok (zgodnie z amerykańskim prawem takie badania są obowiązkowe w przypadku śmierci nienaturalnej) odkryto, iż Polka była osobą interpleciową. To wywołało dyskusję, czy aby jej rekordy oraz tytuły nie powinny zostać odebrane, skoro posiadała typowe cechy męskie. Ostatecznie nie posunięto się do tak drastycznych kroków. Jednak to pokazuje nam, że nawet wyniki sprzed 100 lat mogą zostać anulowane, jeśli zapadnie decyzja, iż start takiej osoby jak Walasiewicz mógł naruszać fundamentalne zasady etyki i równości sportowej.

Nauka w tej materii jest bezlitosna. Istnieją prace dowodzące, że istnieją wyraźne różnice biologiczne między sportowcami płci męskiej i żeńskiej. Przed okresem dojrzewania różnice atletyczne między mężczyznami i kobietami są ogólnie uważane za niewielkie, jednak zdolności sportowe mężczyzn zazwyczaj wyraźnie wzrastają w okresie dojrzewania i po nim z powodu gwałtownego wzrostu poziomu testosteronu, w wyniku którego mężczyźni mają piętnaście razy wyższy poziom niż kobiety. Wzrost testosteronu w okresie dojrzewania u mężczyzn sprzyja sile mięśni, w połączeniu ze zwiększonym polem przekroju mięśni i zwiększoną beztłuszczową masą ciała¹. To pozwala zrozumieć, dlaczego w przypadku osób transpleciowych oraz interpleciowych minimalizowanie różnic względem hormonalnym jest tak kluczowe dla równości zawodów.

W tej sytuacji łatwo mówić o równości, ale trudno ją wprowadzić. Światowe federacje sportowe powołują się na fundamentalną zasadę uczciwości w sporcie. Wystarczy przypomnieć sprawę Caster Semenyi, wybitnej biegaczki na 400 i 800 metrów. Znamiennie wydają się słowa prezydenta World Athletics Sebastiana Coe z 2023 roku². Powiedział on, że dopuszczanie takich sportowców jak Caster Semenya naruszałoby etykę sportu, która pozbawiłaby inne kobiety szans na równorzędną rywalizację. Powstaje przy tym jednak pytanie, czy w imię tej uczciwości

i równości nie są czasem naruszane fundamentalne zasady godności człowieka oraz potencjalne narażanie jego zdrowia? Wspomniana Semenya cierpi na hiperandrogenizm, czyli nadmiar androgenów – męskich hormonów płciowych. Uznano, iż zawodniczki z podobnymi przypadłościami co Caster mają prawo startów, lecz po terapii farmakologicznej, która zniweluje różnice wynikające z nadnaturalnej produkcji męskich hormonów. Jednak hiperandrogenizm nie jest formą dopingu, tylko przypadłością medyczną. Taki Michael Phelps, multimedalista olimpijski, też posiada nietypową cechę. Otóż w sposób naturalny produkuje o połowę mniej kwasu mlekowego niż inni

Jest to bowiem sprawa o ogromnej wadze etycznej - jak należy uznawać człowieka po zmianie płci. Czy należy spojrzeć na to, kim się czuje (jak głoszą obrońcy praw człowieka) i nie zwracać w sporcie uwagi na nadnaturalne zdolności? Czy jednak trzeba uwzględnić, że prawa biologii w pewnych kwestiach są nieubłagane i uczestnictwo osób z zaburzeniami będzie niezamierzonym oszustwem, które podważa lata pracy kobiet, które biologicznie nie mają hormonów na zawyżonym poziomie jak ich konkurentki?

plywacy. Jemu nikt tytułów nie zamierza odbierać ani nie kazał przyjmować leków, choć dzięki swoim predyspozycjom, może dłużej od konkurentów pływać z maksymalnym wysiłkiem, ponieważ jego mięśnie szybciej się regenerują, co pozwala mu na częstsze i intensywniejsze treningi. Dlaczego w takim razie działacze każą przyjmować środki zawodniczkom z zawyżonym poziomem testosteronu, nanozolu itp.? Część naukowców dowodzi, iż długotrwałe stosowanie środków zbijających np. poziom testosteronu

¹ J. Harper, Transgender athletes and international sports policy. Law & Contemp. Probs., 85, 151. 2022

² Słowa prezesa federacji przytoczono w artykule CNN: <https://edition.cnn.com/2023/03/23/sport/world-athletics-transgender-ruling-spt-intl/index.html>. [data dostępu 20.06.2023 r.]

negatywnie wpływa na zdrowie psychiczne oraz fizyczne takich zawodniczek. Południowoafrykanka powoływała się właśnie na ten problem w swojej apelacji do Trybunału Arbitrażowego w Lozannie (kiedyś przyjmowała takie leki, ale miała po nich depresję i stany lękowe), jednak jej apelacja została odrzucona. Czy to jest podejście respektujące prawa człowieka? Dlaczego zawodniczce odmawia się startu tylko z powodu jej choroby i twierdząc, iż jest mężczyzną? MKOl w swoich założeniach stara się być inkluzywny i nie dyskryminować nikogo, ale z drugiej strony jednocześnie narzuca federacjom decydowanie o sposobie rozróżniania płci, umywając od całej procedury ręce.

Kiedyś problem przestrzegania godności ludzkiej był nawet dużo poważniejszy, ponieważ testy odbywały się metodą naturalną. Należy przez to rozumieć przymus rozbierania się kobiet przed obcymi ludźmi. Ci następnie badali je i sprawdzali czy takie zawodniczki nie mają np. jajników zamiast jajowodów albo rozwiniętego penisa. Zawodniczki, które przeszły takie testy, otrzymywały od komisji tzw. paszport płci (!), który zaświadczał, iż dana zawodniczka faktycznie jest kobietą. Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy 1966 roku w Belgradzie były przykładem imprezy, na której kobiety, zupełnie odarte z godności, musiały gołe przemaszerować przed komisją, co później media nazwały paradą nagości. Na szczęście nauka od tamtego czasu się rozwinęła i dziś wykonuje się badania w sposób bardziej profesjonalny.

Jednak i one bywają zawodne. Brutalnie przekonała się o tym Ewa Kłobukowska, polska sprinterka lat 60. Donos ze strony Związku Radzieckiego oraz RFN zrujnował praktycznie z dnia na dzień jej karierę, marzenia i plany. W ówczesnym czasie MKOl jako kryterium rozróżniania płci przyjmował testy ciątek Barra. Powodem wybrania tej metody był fakt, iż zwykle kobiece komórki je posiadają, zaś męskie nie. Niemniej wielu naukowców podważało tę metodę wskazując na jej niejednoznaczne wyniki. Dobre wyniki polskich zawodniczek wzbudziły zazdrość RFN oraz ZSRR, którzy donieśli IAAF o ich podejrzeniach w stosunku do płci polskich zawodniczek. Te zostały poddane badaniom ginekologicznym w skandalicznych warunkach. Wyszło z nich, iż Kłobukowska

posiadała chromosomy XXY. Obecność chromosomu Y wystarczyła Międzynarodowemu Stowarzyszeniu Federacji Lekkoatletycznych (IAAF), aby zdyskwalifikować ją ze startów, ogłosić całemu światu, iż jest mężczyzną i anulować jej rekordy. Zawodniczka obarczona takim ciężarem oskarżeń wycofała się z profesjonalnego sportu. Niedługo po całej aferze urodziła ona dziecko, co całkowicie zadaje kłam fałszywym pomówieniom o jej rzekomej męskości. Dopiero walka innej zawodniczki o sprawiedliwość, Marii José Martínez-Patiño sprawiła, że ćwierć wieku później porzucono tę nieefektywną metodę ustalania płci.

Czasem to same konkurentki dolewają oliwy do ognia. Na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu po walkach Imane Khelif z Algierii oraz Yu-Ting Lin z Tajwanu ich przeciwniczki na znak protestu krzyżowały palce w znak X. Znaczenie tego gestu polega na tym, iż kobiety posiadają chromosomy XX, zaś mężczyźni chromosomy XY, co sugeruje, iż w tym pojedynku tylko jedna strona była pełnoprawną kobietą. Po raz kolejny powodem kontrowersji był wygląd obu bokserek, a atmosfera zrobiła się jeszcze gorętsza po informacjach od Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (IBA). Ta bowiem podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Boksie zdyskwalifikowała obydwie zawodniczki, powołując się na wyniki testów sugerujące, iż nie są do końca kobietami. Przy tej sprawie należy być jednak ostrożnym, ponieważ IBA jest w ostrym konflikcie z Komitetem Olimpijskim i informacja o testach akurat w trakcie igrzysk nie była przypadkowa. Jednak MKOl też nie zadbał o należyte wyjaśnienie tej sprawy uznając jedynie, iż testy płci wykonane przez IBA były niewiarygodne, ponieważ federacja nie poinformowała, jakiego rodzaju był to test. W przypadku Semeniy także nie obyło się bez uwag podważających płęć zawodniczki. Tutaj związki zareagowały po wielu latach i zmieniły przepisy, które postawiły Semeniy warunek brania lekarstw, jeśli dalej chciała startować na wielkich sportowych imprezach.

Nie należy oczekiwać od konkurentek pełnej wiedzy medycznej na ten temat. W końcu to rolę federacji sportowej jest zapewnienie uczciwego i etycznego przebiegu zawodów, w którym zawodniczki (przynajmniej na starcie) mają równe szanse. Jednak



czy mają one prawo w tak bezceremonialny sposób podważać czyjąś kobiecość? Pamiętajmy że takie oskarżenia, wysnute na podstawie własnego żalu, że rywalka ma trochę większe ręce czy bardziej męską twarz może zrujnować karierę. Nawet jeśli tego ostatecznie nie uczyni, to na zawsze przy triumfie takiej zawodniczki pozostanie skaza w postaci domysłów o oszustwo. Dlatego tak wielką rolę odgrywają organizacje sportowe, które muszą badać i oceniać, czy pewne ponadnaturalne możliwości (niebędące rzecz jasna jawną formą dopingu) mają wpływ na osiągnięte rezultaty, czy też nie mają.

Takie, a nie inne, podejście sportowców niejako odwzorowują także badania socjologiczne przeprowadzone wśród tej grupy. Andy Harvey na konferencji Play the Game 2022 przedstawił wstępne wyniki swoich badań dotyczących zgody atletów na zmiany w przepisach odnoszących się do płci. Są one dru-

zgotące dla osób transseksualnych, niebinarnych, interplciowych - znaczna część sportowców jest za kategoryzacją płci w dyscyplinach. Mało tego, spora część sportowców na tym najwyższym światowym poziomie sprzeciwia się takim regulacjom w sportach kontaktowych lub wszelkich związanych z cechami fizycznymi. Inaczej miałyby się sprawa z takimi dyscyplinami jak bilard, dart, gdzie bardziej liczy się precyzja niż siła mięśni³. Natomiast boks, lekkoatletyka (biegi) - to wszystko dyscypliny, w których siła oraz naturalne zdolności regeneracyjne są kluczowe do osiągnięcia triumfów.

Należy po części zrozumieć sportowców, że pilnują swojego interesu. Oni także poświęcają lata treningów na osiągnięcie sukcesu, nie mają zawyżonych hormonów i na końcu przegrywają z kimś, kto naturalnie ma dużo wyższy niż normalnie poziom np. testosteronu. Czują ogromną niesprawiedliwość, ponieważ tak samo ciężko trenują a wiedzą, że w jednakowych warunkach nie będą mieć praktycznie żadnych szans. Ale z drugiej strony czy to wina zawodniczek, że natura obdarzyła je takim zaburzeniem? Czy nie mają prawa spełniać się w tym, w czym mogą być dobre? Dlaczego ktoś każe im ściągać się do przeciętnej tylko dlatego, że tak chce większość?

Już po tak krótkim przedstawieniu najbardziej palących dylematów związanych z dyskusją dotyczącą kwestii udziału szeroko rozumianej grupy niebinarnych oraz interseksualnych sportowców widzimy, iż świat sportu stoi przed olbrzymim problemem. Jest to bowiem sprawa o ogromnej wadze etycznej - jak należy uznawać człowieka po zmianie płci. Czy należy spojrzeć na to, kim się czuje (jak głoszą obrońcy praw człowieka) i nie zwracać w sporcie uwagi na nadnaturalne zdolności? Czy jednak trzeba uwzględnić, że prawa biologii w pewnych kwestiach są nieubłagane i uczestnictwo osób z zaburzeniami będzie niezamierzonym oszustwem, które podważa lata pracy kobiet, które biologicznie nie mają hormonów na zawyżonym poziomie jak ich konkurentki? Bez cienia wątpliwości możemy stwierdzić, iż najbliższe lata dla sportowych organizacji powinny być czasem, w którym podjęta zostanie poważna dyskusja prowadząca do wprowadzenia przepisów, które chociaż w części rozwiążą problemy tej nie/normatywnej grupy sportowców jednocześnie nie naruszając etycznych zasad sportu.

³ Wyniki badań zostały zaprezentowane na konferencji Play the Game 2022 w panelu: Sex, gender and sport: A controversial mix. Pelen odsłuch można znaleźć pod tym linkiem: <https://vimeo.com/721879397>. [data dostępu 20.06.2023 r.]

Nadużycia w sektorze finansowym. Raport z badania 2023¹

Z radością przedstawiamy Państwu raport, który stanowi podsumowanie tegorocznej edycji prowadzonego od 14 lat przez EY Polska oraz Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (ZPF) projektu badawczego pt. „Nadużycia w sektorze finansowym”.

Raport jest podzielony na dwie części. W pierwszej omówione zostały zagregowane wyniki dotyczące odpowiedzi udzielonych przez wszystkich respondentów. W drugiej części raportu zawarte są wyniki dla poszczególnych typów instytucji biorących udział w tegorocznym badaniu. Badanie było prowadzone od czerwca do lipca 2023 roku w formie anonimowej ankiety. Odpowiedzi udzielali eksperci w danej dziedzinie, zajmujący stanowiska kierownicze, eksperckie lub specjalistyczne.

W materiale, który będzie prezentowany w 2 częściach, w kolejnych numerach „Kuriera Etyki” – mając na względzie jego ograniczoną objętość wydawniczą – przedstawiona zostanie w całości pierwsza część Raportu, natomiast z drugiej jego części pokazane zostaną jedynie wyniki badania dotyczące banków i SKOKów oraz firm leasingowych i zakładów ubezpieczeń.



Mariusz Witalis
Partner
EY Polska

„Rok 2023 jest kolejnym rokiem pełnym wyzwań dla światowej gospodarki. Rozwój technologiczny wpływa na zmianę schematów nadużyć. Coraz większe znaczenie zyskuje cyberprzestępczość, zmniejsza się natomiast rola tradycyjnych wyłudzeń produktów finansowych. Z drugiej strony rozwój technologii jest ogromną szansą dla instytucji finansowych na zwiększenie efektywności ich działań i wydajności, a także na zastosowanie nowoczesnych metod obrony przed nadużyciami (...) i przejście do rozwiązań cybersecurity.”



Marcin Czugan
Prezes Zarządu
Związek Przedsiębiorstw
Finansowych w Polsce

„Aż dwie trzecie respondentów wskazało w tej edycji, że jednym z największych problemów w tym zakresie pozostaje brak świadomości klientów na temat czekających na nich zagrożeń. To ważna informacja dla firm z branży finansowej, która pokazuje, że powinny one intensyfikować działania edukacyjne wśród swoich klientów (...) budowanie ostrożności i uczenie właściwych zachowań, przede wszystkim w cyberprzestrzeni.”

¹ Pełny tekst raportu projektu badawczego pt. „Nadużycia w sektorze finansowym” Edycja 2023, prezentowany jest na stronie internetowej ZPF w Polsce (www.zpf.pl/badania-i-publikacje/raporty)

Uczestnicy badania

W tegorocznej edycji badania nadużyć w sektorze finansowym wzięły udział cztery główne typy instytucji: banki (stanowiące 28% ankietowanych), instytucje pożyczkowe (20%), firmy faktoringowe (18%) oraz firmy leasingowe (16%). Swoich przedstawicieli miały również zakłady ubezpieczeń oraz Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo Kredytowe (SKOK), stanowiące odpowiednio 12% i 6% respondentów. Strukturę instytucji uczestniczących w tegorocznym badaniu ilustruje **wykres 1**.

Biorąc pod uwagę stanowiska zajmowane przez osoby udzielające odpowiedzi (**wykres 2**), najliczniejszą grupę stanowili pracownicy zajmujący stanowiska kierownicze – 64% respondentów. Kolejne 20% wskazało, że jest zatrudnionych na stanowisku eksperckim. Najmniej liczną grupę stanowiły osoby deklarujące zatrudnienie na stanowisku specjalistycznym (16%).

Obraz ryzyka nadużyć w branży finansowej

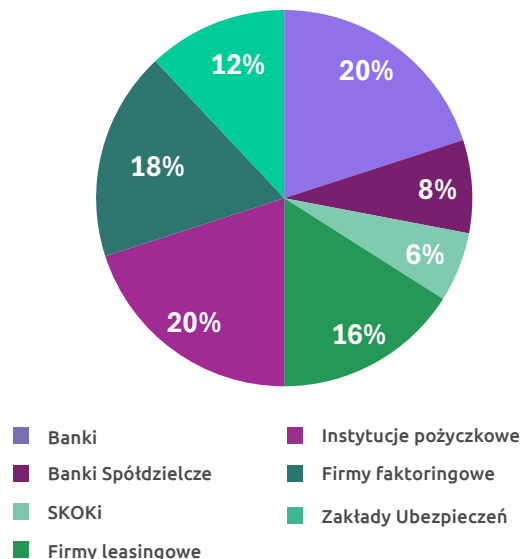
Rok 2023 jest kolejnym rokiem pełnym licznych wyzwań niemal we wszystkich sektorach gospodarki, nie wyłączając instytucji finansowych. Ze względu na trwającą wojnę w Ukrainie instytucje finansowe nadal są narażone na ryzyko wykorzystania systemu finansowego do procesowania płatności mających na celu obejście sankcji gospodarczych nałożonych na Rosję oraz Białoruś.

Ciągle postępująca digitalizacja usług finansowych, a także upowszechnianie się rozwiązań chmurowych oraz sztucznej inteligencji skutkuje przeniesieniem się obszaru aktywności oszustów do cyberprzestrzeni, w związku z czym instytucje finansowe zmuszone są do szukania nowych metod zapobiegania tego typu nadużyciom.

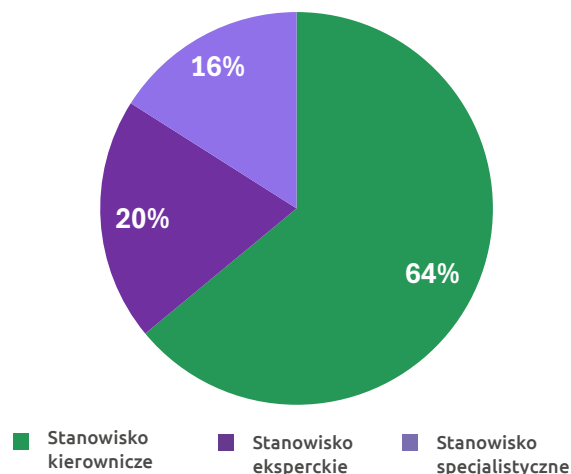
Stabilność w percepcji ryzyka nadużyć

Podobnie jak w ubiegłych latach również w bieżącym badaniu zapytaliśmy respondentów o intensywność występowania nadużyć w reprezentowanych przez nich instytucjach w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Najczęściej wskazywaną odpowiedzią był brak zmian w tym obszarze – w tym roku takiej odpowiedzi udzieliło 52% respondentów. Na wzrost intensywności nadużyć wskazało 40% wypełniających ankietę, tj. o 2 p.p. więcej niż w roku 2022. Z kolei spadek intensywności nadużyć zaobserwowany został przez 8% respondentów.

WYKRES 1. RODZAJE INSTYTUCJI BIORĄCYCH UDZIAŁ W BADANIU



WYKRES 2. STANOWISKO ZAJMOWANE PRZEZ OSOBĘ WYPEŁNIAJĄCĄ ANKIETĘ



Pomimo niesprzyjających warunków rynkowych, trwającej wojny w Ukrainie, wysokiej inflacji oraz rosnącej liczby oszustw dokonywanych w cyberprzestrzeni większość instytucji nie zaobserwowała w ubiegłym roku zwiększonego ryzyka wystąpienia nadużyć. Przeglądając się jednak odpowiedziom udzielonym przez poszczególne typy badanych instytucji (**wykres 4**), widzimy, że percepcja dynamiki zjawiska nadużyć w bran-



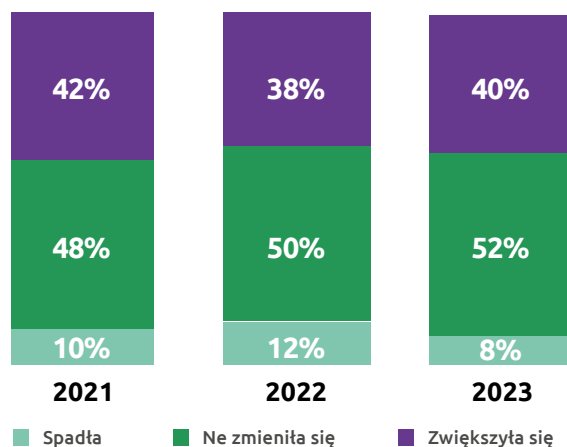
ży nie jest jednorodna. Dostrzegamy wyraźną przewagę odpowiedzi wskazujących na wzrost intensywności zjawiska nadużyć w odpowiedziach udzielanych przez banki i firmy leasingowe. Pozostali uczestnicy badania w większości wskazywali na brak zmian.

Wzrost intensywności nadużyć w bankach wydaje się być związany w głównej mierze z oszustwami w kanale online, który przedstawiciele tego typu instytucji wskazują jako kanał dystrybucji najbardziej podatny na oszustwa. Jednym z głównych problemów wskazywanych przez banki jest też brak świadomości klientów co do ryzyka nadużyć, a także szybko zmieniające się schematy działania oszustów. Pokrywa się to z obrazem wyzwań stojących przed branżą finansową, która zмага się ze wzrostem zagrożeń cyberprzestępczością.

Ze względu na fakt, że w firmach leasingowych dominuje tradycyjny model dystrybucji, głównym nadużyciem wskazywanym w tego typu instytucjach jest wyłudzenie leasingu. Wzrost intensywności nadużyć w branży leasingowej jest związany z tym właśnie rodzajem oszustwa.

W tegorocznej edycji badania, podobnie jak w poprzednich latach, poprosiliśmy respondentów o oszacowanie łącznej straty poniesionej z tytułu nadużyć odnotowanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy (**wykres 5**). Rozkład odpowiedzi kształtuje się bardzo podobnie do zeszłorocznych wyników. Największe grupy respondentów – po 26% – wskazały, że straty spowodowane nadużyciami w reprezentowanych

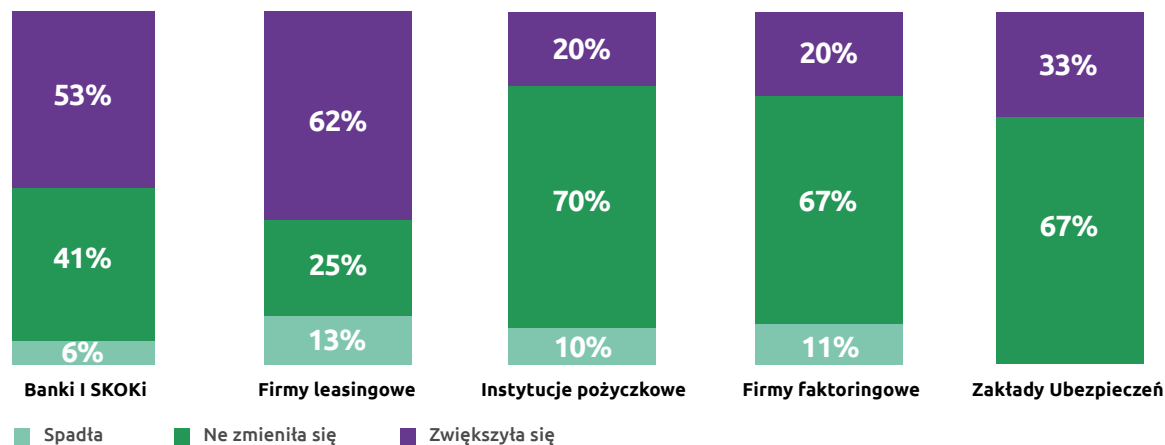
WYKRES 3. ZMIANA INTENSYWNOŚCI WYSTĘPOWANIA ZJAWISKA NADUŻYĆ W CIĄGU OSTATNIICH 12 MIESIĘCY WZGLĘDEM POPRZEDNIEGO ROKU (PORÓWNANIE EDYCJI 2021, 2022 I 2023).



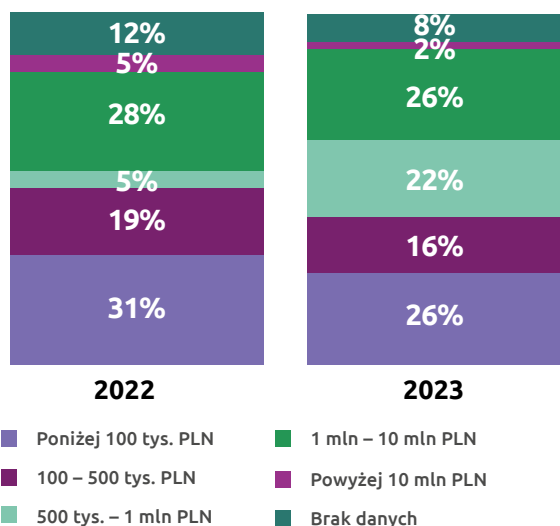
przez nich instytucjach były niższe niż 100 tys. PLN lub w przedziale od 1 do 10 mln PLN. Jedynie 2% badanych instytucji wskazało na najwyższe kwoty, powyżej 10 mln PLN.

Spośród wszystkich grup respondentów, firmy z branży leasingowej najczęściej wskazywały najwyższy przedział łącznych strat spowodowanych nadużyciami, tj. powyżej 1 mln PLN (**wykres 6**). Sytuacja ta nie różni się istotnie od tej obserwowanej rok temu. Co ciekawe, tak jak wskazywaliśmy

WYKRES 4. ZMIANA INTENSYWNOŚCI WYSTĘPOWANIA ZJAWISKA NADUŻYĆ W CIĄGU OSTATNIICH 12 MIESIĘCY, W PODZIALE NA SEKTORY



WYKRES 5. SZACOWANA ŁĄCZNA STRATA PONIESIONA W PRZECIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY Z POWODU NADUŻYĆ (PORÓWNANIE EDYCJI 2022 I 2023)



wcześniej, również przedstawiciele branży leasingowej najczęściej wskazywali na wzrost intensywności nadużyć w ciągu ostatnich 12 miesięcy (62% respondentów). W każdym z pozostałych sektorów odsetek odpowiedzi wskazujących na straty przekraczające 1 mln PLN był nie większy niż 35%. W przypadku banków większość respondentów wskazała, że ich straty z tytułu nadużyć wyniosły mniej

niż 100 tys. zł (53% respondentów). W zeszłym roku udział przedstawicieli banków wskazujących taką odpowiedź wynosił 42%.

Kanały dystrybucji a ryzyko nadużyć

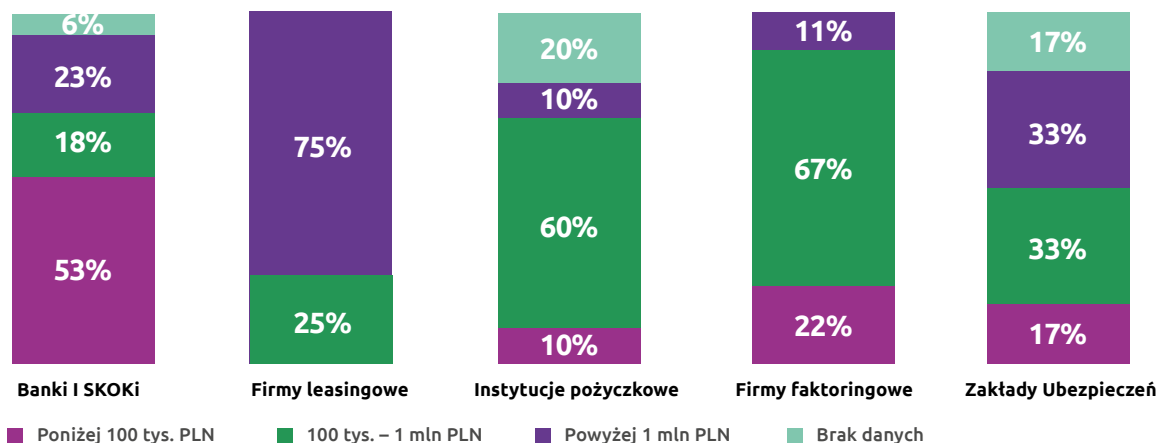
Tradycyjnie już, poprosiliśmy respondentów o wskazanie kanałów dystrybucji produktów i usług, które są najbardziej narażone na nadużycia. Najczęściej wskazywanym, przez 56% ankietowanych, był kanał online. Kanał tradycyjny, rozumiany jako sprzedaż w oddziale własnym lub za pomocą pośredników bądź agentów, wskazany został przez 32% uczestników badania. Kanał mobilny i telefoniczny postrzegane są jako najmniej narażone na nadużycia – wskazało je odpowiednio 10% i 2% respondentów.

Podatność poszczególnych kanałów dystrybucji na ryzyko nadużyć różni się w ujęciu sektorowym (**wykres 8**). W sektorze bankowym jako najbardziej narażony na nadużycia respondenci wskazali kanał online (53% respondentów). Na drugim miejscu znalazł się kanał mobilny (29% respondentów), a tradycyjny zajął trzecie miejsce (18%).

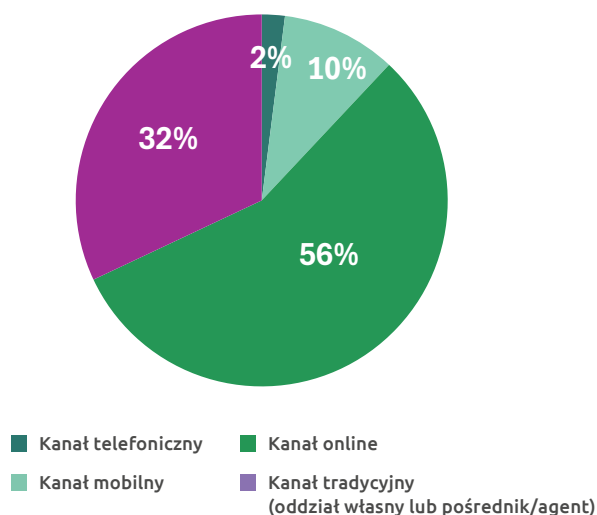
W przypadku firm leasingowych jako najbardziej podatny na ryzyko nadużyć wskazany został kanał tradycyjny (88%), na drugim miejscu uplasował się online (12%).

W przypadku instytucji pożyczkowych, firm faktoringowych oraz zakładów ubezpieczeń jako najbardziej narażony na nadużycia jest kanał online. Wskazało tak

WYKRES 6. SZACOWANA ŁĄCZNA STRATA PONIESIONA W PRZECIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY Z POWODU NADUŻYĆ, W PODZIALE NA SEKTORY



WYKRES 7. KANAŁY DYSTRYBUCJI PRODUKTÓW I USŁUG NAJBARDZIEJ NARAŻONE NA NADUŻYCIA



odpowiednio 70%, 67% oraz 83% respondentów. Na drugim miejscu ankietowani z tych sektorów wskazali kanał tradycyjny (20% wśród instytucji pożyczkowych, 33% firm faktoringowych oraz 17% z sektora ubezpieczeń).

Różnice w ujęciu sektorowym wynikają przede wszystkim z różnych modeli sprzedaży wykorzystywanych w poszczególnych typach instytucji. Firmy leasingowe opierają swój model dystrybucji głównie o kanał tradycyjny. Pozostałe instytucje oferujące produkty kredytowe w coraz większym stopniu sięgają po kanał online. Jest to spójne z trendem widocznym w zakresie dokonywanych nadużyć, gdzie coraz większy udział zyskują te dokonywane w sieci.

Przygotowanie branży finansowej do walki z nadużyciami

W ramach przeprowadzonego badania zapytaliśmy przedstawicieli branży finansowej o to, jak oceniają stopień przygotowania reprezentowanych przez nich instytucji do walki z nadużyciami (**wykres 9**). Odpowiedzieli również na pytania dotyczące ponoszonych wydatków w związku z walką z nadużyciami.

Wśród uczestników badania utrzymuje się wysokie zaufanie do poziomu przygotowania ich instytucji do walki z nadużyciami. Łącznie aż 88%

respondentów wskazało, że reprezentowane przez nich firmy są raczej dobrze (62%) lub zdecydowanie dobrze (26%) przygotowane na ryzyko wystąpienia nieprawidłowości. W tym roku udział odpowiedzi wskazujących na niepewność co do stopnia przygotowania do zwalczania nieprawidłowości wyniósł 8%, z kolei odsetek negatywnie oceniających przygotowanie organizacji na wystąpienie ryzyka nadużyć wzrósł do 4%. Percepcja stopnia przygotowania instytucji do walki z nadużyciami jest zatem podobna do szesnastoczynnych wyników.

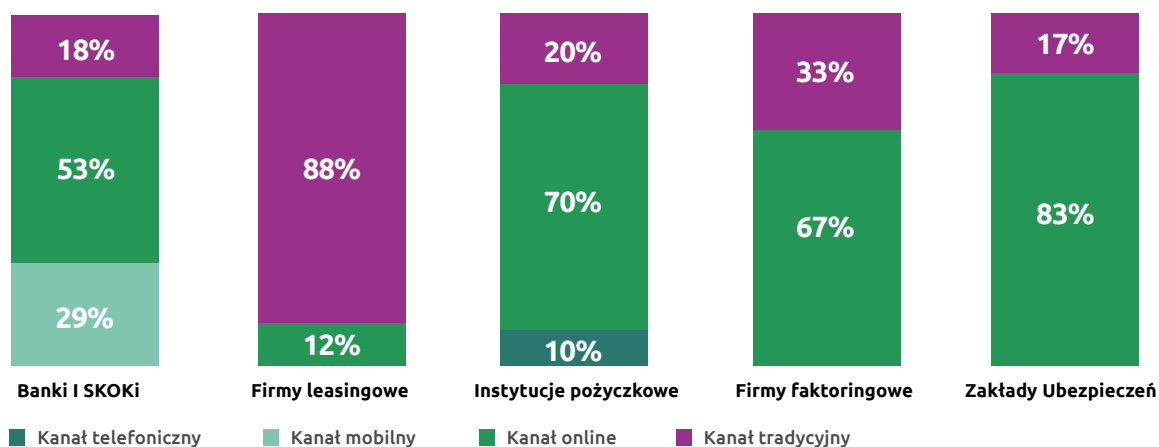
W przeciągu ostatnich 12 miesięcy zmieniła się ocena wydatków ponoszonych na walkę z nadużyciami (**wykres 10**). Chociaż większość respondentów jest nadal zadowolona z ich poziomu, to grupa ta skurczyła się istotnie w stosunku do zeszłego roku (68% w porównaniu z 86% poprzednio). Podobnie jak w 2022 roku żaden z uczestników badania nie uznał tych nakładów za zbyt wysokie. Takie wyniki mogą wskazywać na dostrzeganie potrzeby zwiększenia inwestycji w przeciwdziałanie wyłudzeniom i nadużyciom.

Główne wyzwania branży finansowej w walce z nadużyciami

Podobnie jak w zeszłym roku, w tegorocznej edycji badania zadaliśmy kilka pytań dotyczących głównych wyzwań, z jakimi mierzą się instytucje finansowe podczas walki z nadużyciami. Opinie respondentów w tym zakresie mogą służyć jako wskazówki co do tego, gdzie potrzebne są zmiany systemowe oraz jakie rozwiązania mogą okazać się szczególnie przydatne w walce z nieprawidłowościami.

Do największych problemów związanych z obszarem nadużyć w instytucjach finansowych (z wyłączeniem firm faktoringowych) należą brak świadomości klientów, wskazany przez 66% (w zeszłym roku 36%) respondentów, a także szybko zmieniające się schematy nadużyć, na które zwróciło uwagę 58% (poprzednio 33%) badanych (**wykres 11**). Wskazuje to, podobnie jak w zeszłym roku, na wciąż rosnącą rolę ataków phishingowych i kradzieży z kont, czyli nadużyć mających miejsce w cyberprzestrzeni, a jednocześnie wykorzystujących niską świadomość klientów w obszarze dotkniętym ryzykiem. Może również świadczyć o szybkim dostosowywaniu się oszustów do zmieniającego się otoczenia i poszukiwaniu nowych form ataków, na które instytucje finansowe nie

WYKRES 8. KANAŁY DYSTRYBUCJI PRODUKTÓW I USŁUG NAJBARDZIEJ NARAŻONE NA NADUŻYCIA, W PODZIALE NA SEKTORY

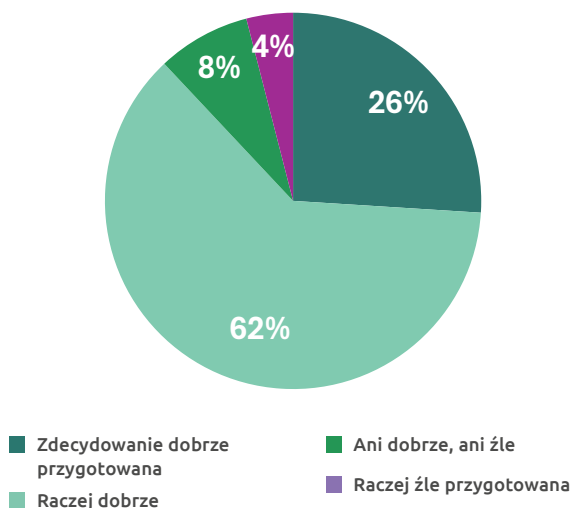


będą do końca przygotowane. Na trzecim miejscu znalazły się niewystarczające zasoby finansowe do walki z nadużyciami (34%, w porównaniu do 17% w 2022 roku). W dalszej kolejności znalazły się częste zmiany w prawie, które wskazuje 18% respondentów (poprzednio 2%), podobny odsetek odpowiedzi uzyskała chęć utrzymania dobrej relacji z klientem (w zeszłym roku 5%). Nieco mniej respondentów, 16%, zwróciło uwagę na opór wewnątrz organizacji (5% w 2022 roku), który może istotnie utrudniać popularyzację dobrych praktyk, pozyskiwanie finansowania na nowe rozwiązania prewencyjne oraz wdrażanie i doskonalenie już istniejących procedur.

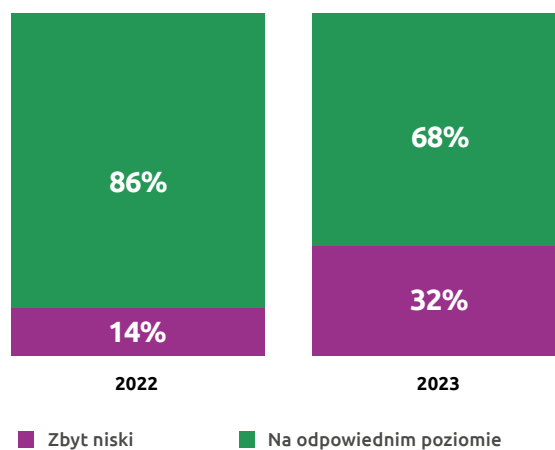
Firmy z sektora faktoringu wskazywały dodatkowo na brak możliwości rzetelnego zweryfikowania sytuacji finansowej kontrahenta faktoranta (23%), brak możliwości weryfikacji autentyczności przedstawianych dokumentów (18%), a także brak możliwości rzetelnego zweryfikowania sytuacji finansowej faktoranta (9%).

Kolejnym obszarem analizowanym w ramach badania są rozwiązania, które mogłyby pomóc instytucjom finansowym w walce z nadużyciami (**wykres 12**). W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach, respondenci najczęściej wskazywali na

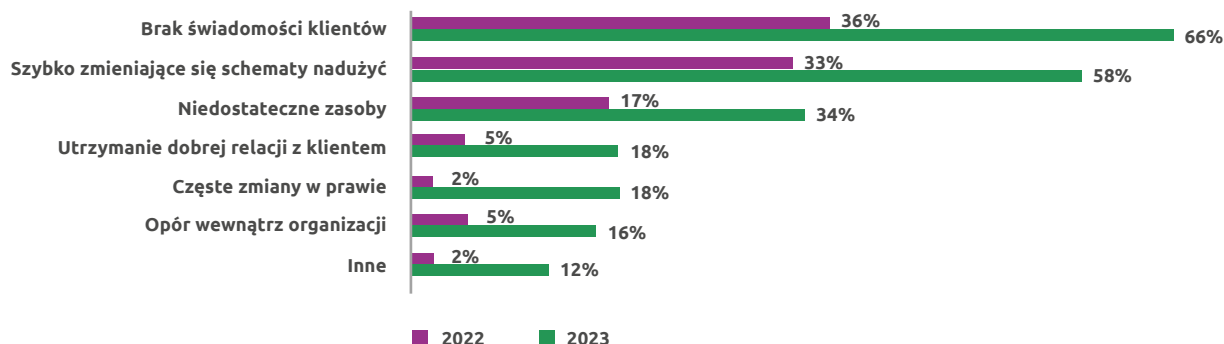
WYKRES 9. STOPIEŃ PRZYGOTOWANIA INSTYTUCJI BIORĄCYCH UDZIAŁ W BADANIU DO WALKI Z NADUŻYCIAMI



WYKRES 10. POZIOM WYDATKÓW PONOSZONYCH NA WALKĘ Z NADUŻYCIAMI (PORÓWNANIE EDYCJI 2022 I 2023)

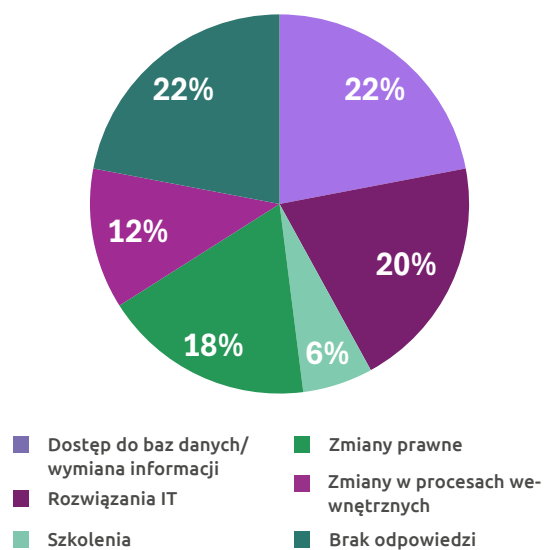


WYKRES 11. PROBLEMY, Z JAKIMI ZMAGAJĄ SIĘ BADANE INSTYTUCJE W OBSZARZE NADUŻYĆ (PORÓWNANIE EDYCJI 2022 I 2023)



szerszy dostęp do państwowych baz danych oraz konieczność stworzenia mechanizmów wymiany informacji pomiędzy instytucjami finansowymi (22%). Wskazywali m.in. na dostęp do bazy numerów PESEL, baz organów podatkowych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także dostęp do danych firm telekomunikacyjnych dotyczą m.in. danych aktywacji kart SIM. W ramach pomysłów na mechanizmy wymiany informacji wymieniane było stworzenie baz danych zawierających informacje o nadużyciach z innych sektorów finansowych oraz wspólnych dla rynku baz danych dla polis i zdarzeń ubezpieczeniowych.

WYKRES 12. ROZWIĄZANIA, KTÓRE ZDANIEM BADANYCH INSTYTUCJI POMOGŁYBY W WALCE Z NADUŻYCIAMI



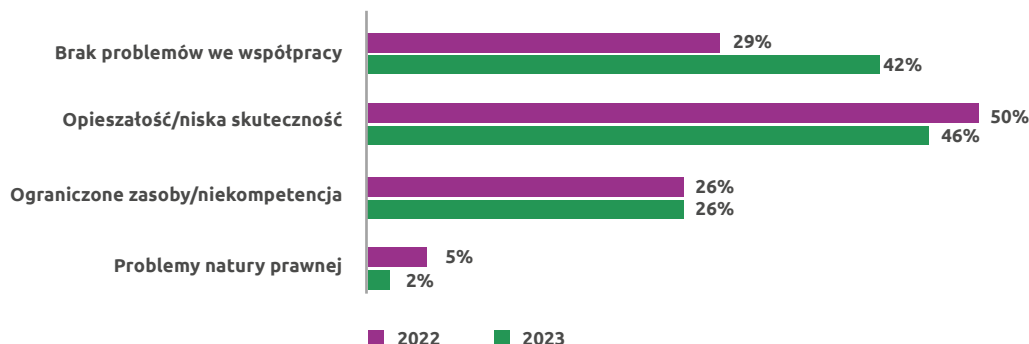
Drugą najczęstszą odpowiedzią były rozwiązania IT (20%), obejmujące m.in. programy wychytujące schematy nadużyć oraz umożliwiające zastosowanie rozwiązań opartych na danych biometrycznych. Wśród innych metod mogących podnieść skuteczność działań stosowanych w walce z nadużyciami znalazły się zmiany prawne (18% wskazań), czy zmiany w procesach wewnętrznych (12%).

W dalszej kolejności zapytaliśmy respondentów o problemy we współpracy z organami ścigania. Najczęściej wskazywaną odpowiedzią (przez 46% instytucji) była opieszałość oraz niska skuteczność działania stróżów prawa (podobnie w zeszłym roku – 50%). Z ograniczonymi zasobami lub niekompetencją po stronie przedstawicieli tych organów ma do czynienia 26% respondentów. W zeszłym roku taką odpowiedź wskazał taki sam odsetek respondentów. Z kolei 42% ankietowanych wskazało na brak problemów we współpracy z organami ścigania (poprzednio 29%).

Wyniki badania w poszczególnych sektorach

Podobnie jak w zeszłym roku, w bieżącym badaniu próbowaliśmy uwzględnić różnorodne czynniki mające istotny wpływ na poziom nadużyć, wynikające zarówno ze zmiennego otoczenia biznesowego, jak i wiążące się ze specyfiką działalności wybranych instytucji w dłuższej perspektywie. W tej części raportu przedstawiamy analizę czynników mających wpływ na poziom ryzyka ponoszonego przez instytucje finansowe w ujęciu sektorowym oraz to, w jaki sposób zarządzają one tym ryzykiem.

WYKRES 13. GŁÓWNE PROBLEMY WE WSPÓŁPRACY Z ORGANAMI ŚCIGANIA (PORÓWNANIE EDYCJI 2022 I 2023)



Banki i SKOKi

W tegorocznym badaniu w sekcji dotyczącej sektora bankowego poza bankami uniwersalnymi i spółdzielczymi uwzględniliśmy także SKOKi, ze względu na bardzo zbliżony do banków charakter produktów, a tym samym profil ryzyka nadużyć. Wśród badanych instytucji bankowych w ujęciu rocznym nie zauważyliśmy istotnych zmian w podejściu do zarządzania ryzykiem nadużyć. Wyzwania, z którymi mierzą się banki i SKOKi są analogiczne do zeszłorocznych i wiążą się przede wszystkim z cyberprzestępczością.

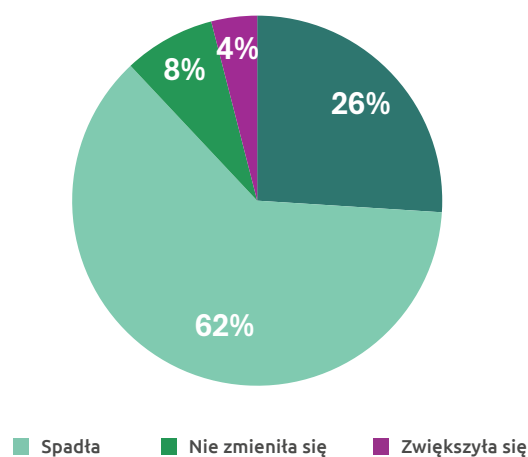
Większość banków i SKOKów (53%) wskazało, że intensywność zjawiska nadużyć zwiększyła się w po-

równaniu do zeszłego roku, a 41% wskazało, iż niewiele zmieniło się pod tym względem (**wykres 14**). Intensywność zjawiska nadużyć spadła w opinii zaledwie 6% respondentów.

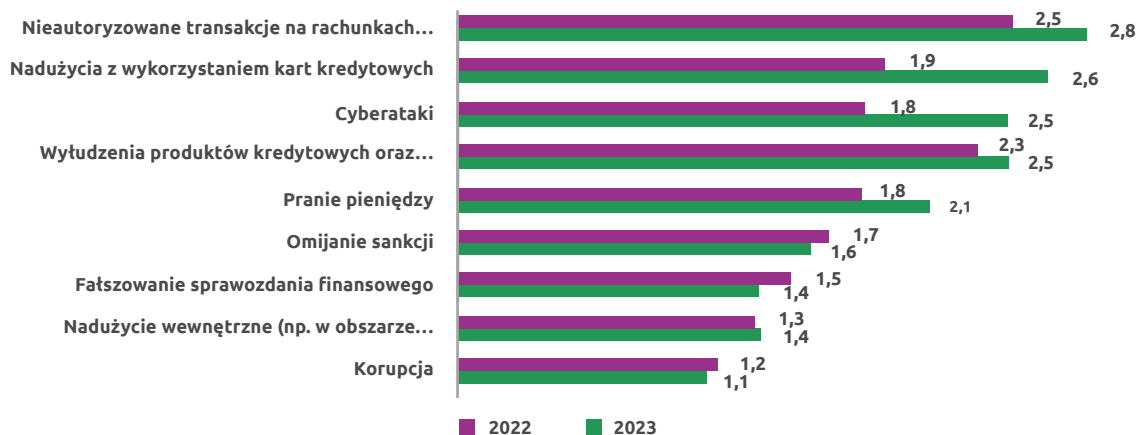
Przedstawiciele sektora bankowego poprosiliśmy ponadto o ocenę poziomu ryzyka wystąpienia dla poszczególnych rodzajów nadużyć (w skali od 1 do 4) na bazie doświadczeń z ostatnich 12 miesięcy (**wykres 15**). Ogólny wzrost intensywności zjawiska nadużyć, na który, jak wspomnieliśmy wyżej, zwróciło uwagę większość respondentów sektora bankowego, związany jest ze wzrostem poziomu zagrożenia ze strony konkretnych rodzajów oszustw. Najwyżej ocenionym zagrożeniem, podobnie jak w zeszłym roku, okazały się nieautoryzowane transakcje na rachunkach klientów, uzyskując wynik na poziomie 2,8 (w 2022 roku było to 2,5). Na dalszych miejscach znalazły się nadużycia z wykorzystaniem kart kredytowych (2,6), cyberataki i wyłudzenia produktów kredytowych oraz pożyczek (po 2,5) oraz pranie pieniędzy (2,1). Pozostałe cztery kategorie nadużyć, uznane za mniej istotne, uzyskały wynik na poziomie nieprzekraczającym 1,6.

Powyższe wyniki prezentujemy ponadto w rozbiciu na banki uniwersalne oraz na banki spółdzielcze i SKOKi (**wykres 16**). Jak wynika z tych danych, istotnie wyższe oceny istotności poszczególnych zagrożeń uzyskano w przypadku banków uniwersalnych, w tym najwyżej ocenione zostało nadużycie z wykorzystaniem kart kredytowych, które uzyskało wynik 3,1, czyli o ok. 0,6 pkt więcej niż najistotniejsze zagrożenie w bankach spółdzielczych i SKOKach. W tych drugich z kolei największe znaczenie przypisano nieautoryzowanym transakcjom na rachunkach klientów. Warto instytucji, co świadczy o podob-

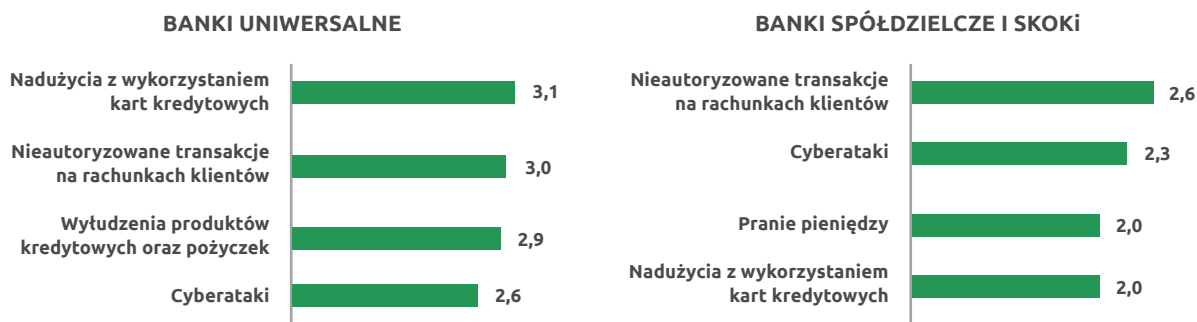
WYKRES 14. ZMIANA INTENSYWNOŚCI WYSTĘPOWANIA NADUŻYĆ W CIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY WZGLĘDEM POPRZEDNIEGO ROKU – BANKI I SKOKI



WYKRES 15. PROBLEMY, Z JAKIMI ZMAGAJĄ SIĘ BADANE INSTYTUCJE W OBSZARZE NADUŻYĆ (PORÓWNANIE EDYCJI 2022 I 2023)



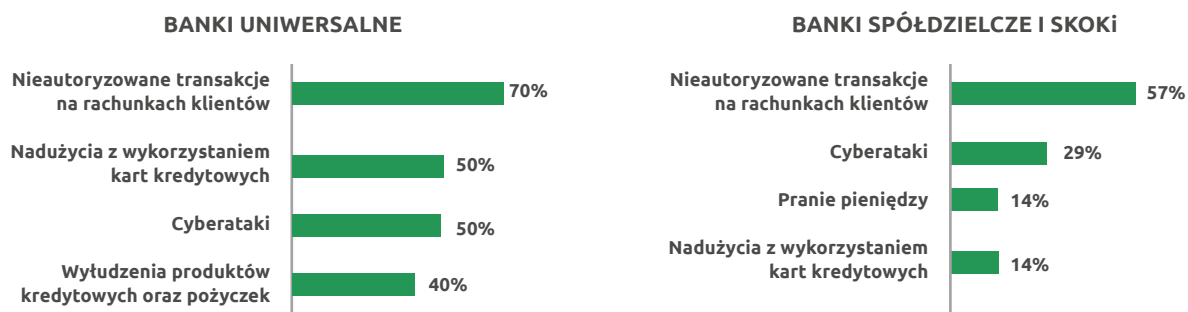
WYKRES 16. OCENA POSTRZEGANIA ZAGROŻENIA WYSTĄPIENIA POSZCZEGÓLNYCH RODZAJÓW NADUŻYĆ NA PRZESTRZENI OSTATNICH 12 MIESIĘCY (ŚREDNIA Z OCEN W SKALI OD 1 DO 4) – BANKI UNIWERSALNE ORAZ BANKI SPÓŁDZIELCZE I SKOKI



WYKRES 17. NADUŻYCIA, KTÓRE W OKRESIE OSTATNICH 12 MIESIĘCY WYSTĄPIŁY CZĘŚCIEJ NIŻ W POPRZEDNIM OKRESIE – BANKI I SKOKI



WYKRES 18. NADUŻYCIA, KTÓRE W OKRESIE OSTATNICH 12 MIESIĘCY WYSTĄPIŁY CZĘŚCIEJ NIŻ W POPRZEDNIM OKRESIE – BANKI UNIWERSALNE ORAZ BANKI SPÓŁDZIELCZE I SKOKI



nych wyzwaniach niezależnie od skali działania. zwrócić uwagę, że trzy na cztery najistotniejsze zagrożenia pokrywają się w obu kategoriach.

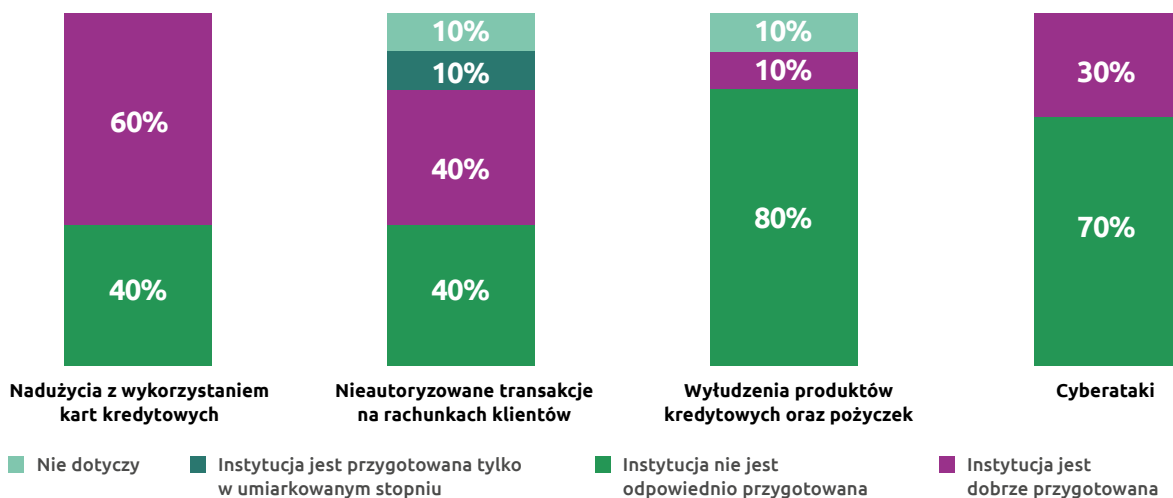
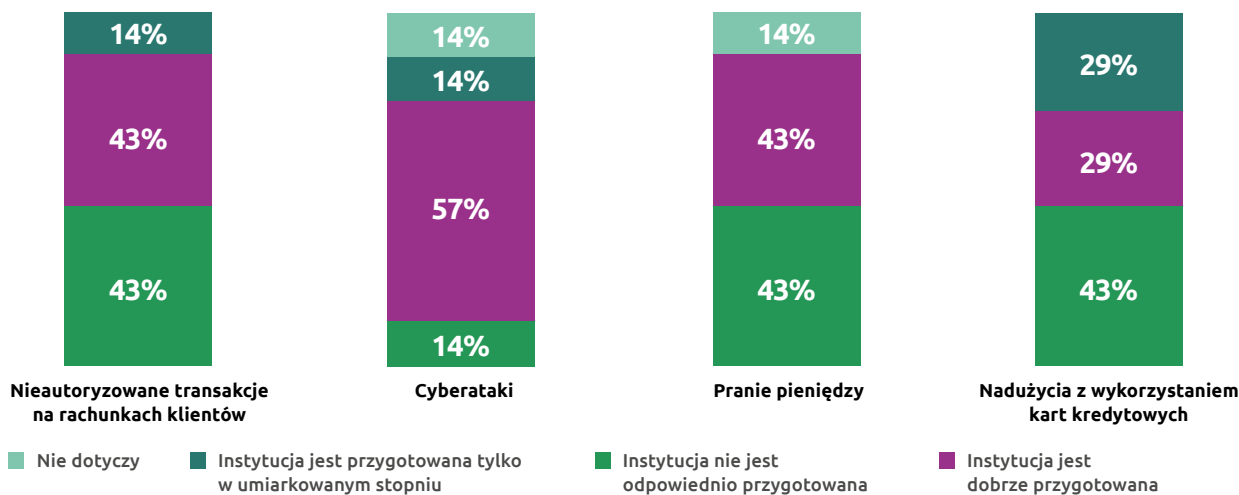
Zapytaliśmy również instytucje finansowe o to, które z poszczególnych typów nadużyć w ostatnich 12 miesiącach wystąpiły częściej niż w poprzednim okresie (**wykres 17**). Najczęściej wskazywanymi tu przez banki i SKOKi oszustwami były nieautoryzowane transakcje na rachunkach klientów (65% wskazań), cyberataki (41%), nadużycia z wykorzystaniem kart kredytowych (35%) oraz wyłudzenia produktów kredytowych i pożyczek (29%).

Interesujące różnice można zauważyć, przyglądając się odpowiedziom udzielonym przez różne typy podmiotów w tym sektorze (**wykres 18**). Banki uniwersalne najczęściej wskazywały na wzrost zagrożeń związanych z nieautoryzowanymi transakcjami na rachunkach klientów (70%), nadużycia z wykorzystaniem kart kredytowych i cyberataki (po 50%) oraz wyłudzenia produktów kredytowych oraz pożyczek (40%). Natomiast w grupie banków spółdzielczych i SKOKów najczęściej wskazywano na zwiększenie intensywności nieautoryzowanych transakcji na rachunkach klientów (57%) oraz cyberataków (29%).

Rozkład odpowiedzi dotyczących wybranych nadużyć w bankach i SKOKach może wskazywać, że główne typy oszustw mogą być w pewien sposób komplementarne. Poprzez zastosowanie cyberataku oszuści są w stanie otworzyć drogę do dokonania pozostałych trzech dominujących nadużyć, czyli dokonywania nieautoryzowanych transakcji na rachunkach klientów, nadużyć z wykorzystaniem kart kredytowych oraz wyłudzeń produktów kredytowych i pożyczek.

Kolejnym analizowanym obszarem jest stopień przygotowania instytucji finansowych do walki z nadużyciami. Jak deklarują banki uniwersalne, na główne cztery ryzyka, które wskazały jako najistotniejsze, są bardzo dobrze lub dobrze przygotowane (**wykres 19**). W przypadku nieautoryzowanych transakcji na rachunkach klientów 80% banków zadeklarowało co najmniej dobre przygotowanie, kolejne 10% przyznało, iż mimo, że to ryzyko jest dla nich istotne, to przygotowane są na nie jedynie w umiarkowanym stopniu. Pozostałe 10% respondentów wskazało opcję „nie dotyczy”, co wskazywać może, że nie traktują tego ryzyka jako istotnego z ich punktu widzenia bądź przyporządkowały wybrane ryzyka do innych kategorii. Podobnie w przypadku wyłudzeń produktów kredytowych oraz pożyczek, gdzie również 10% respondentów wybrało opcję „nie dotyczy”. W ostatnim czasie popularność zyskują przestępstwa polegające na wyłudzeniu danych autoryzacyjnych oraz dostępowych do rachunków klienta poprzez podszywanie się pod pracownika banku lub phishing – poszczególne instytucje mogły tego typu zdarzenia przyporządkować zarówno do ryzyk oznaczonych jako „cyberataki”, jak i „nieautoryzowane transakcje na rachunkach klientów”, „nadużycia z wykorzystaniem kart kredytowych” bądź „wyłudzenia produktów kredytowych oraz pożyczek”.

W przypadku odpowiedzi udzielonych przez banki spółdzielcze oraz SKOKi (**wykres 20**), na nieautoryzowane transakcje na rachunkach klientów co najmniej dobrze przygotowanych jest 86% instytucji, w tym 43% dobrze i 43% bardzo dobrze. Z kolei w odniesieniu do cyberataków 71% respondentów ocenia poziom swojego przygotowania na poziomie co najmniej dobrym, w tym 57% jest

WYKRES 19. STOPIEŃ PRZYGOTOWANIA INSTYTUCJI DO WALKI Z KLUCZOWYMI NADUŻYCAMI – BANKI UNIWERSALNE**WYKRES 20. STOPIEŃ PRZYGOTOWANIA INSTYTUCJI DO WALKI Z KLUCZOWYMI NADUŻYCAMI – BANKI SPÓŁDZIELCZE I SKOKI**

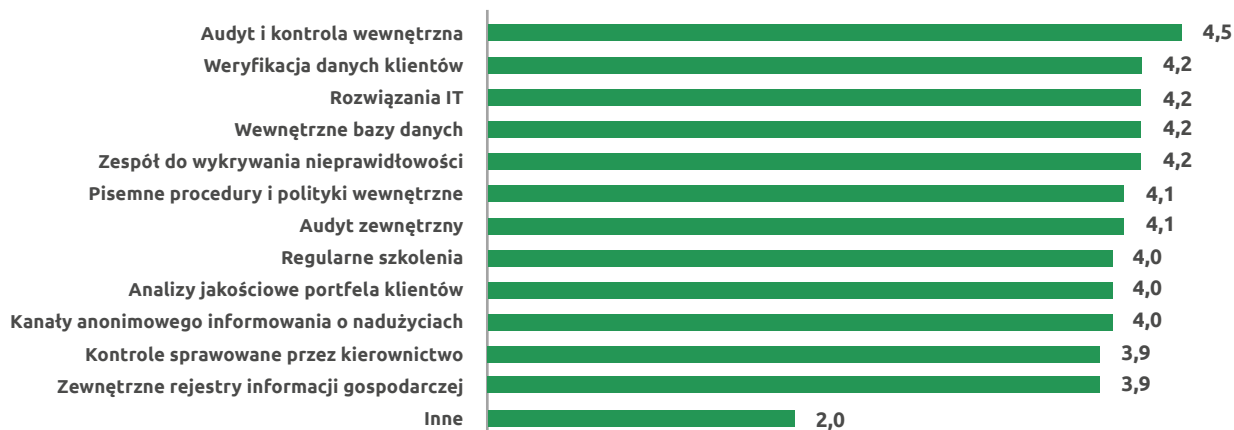
przygotowanych dobrze i 14% bardzo dobrze. W przypadku obu zagrożeń 14% respondentów ocenia swoje przygotowanie tylko w umiarkowanym stopniu. Dodatkowo w kwestii cyberataków 14% wybrało opcję „nie dotyczy”.

W ramach prowadzonego badania respondenci zostali również poproszeni o ocenę metod, po które sięgają w walce z nadużyciami, w skali od 1 do 5 (**wykres 21**). W grupie banków i SKOKów najwyższą ocenę otrzymał audyt i kontrola wewnętrzna, ze średnią 4,5. Wysokie oceny (po 4,2) otrzymały

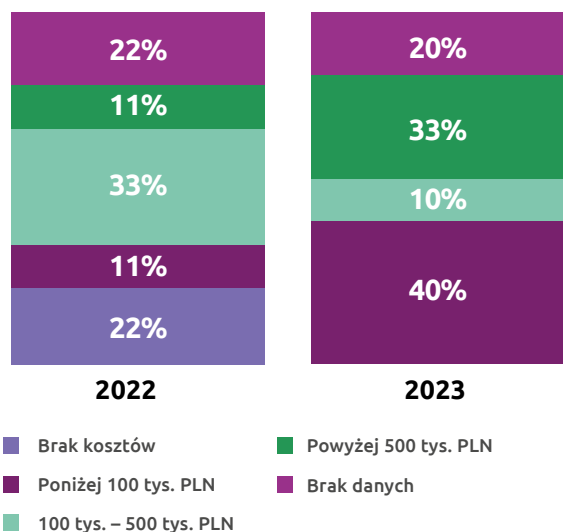
również cztery inne metody: weryfikacja danych klientów przy podejmowaniu decyzji o sprzedaży produktu, rozwiązania IT do wykrywania i zapobiegania nadużyciom, wewnętrzne bazy danych oraz zespół do wykrywania nieprawidłowości. Pozostałe rozwiązania uzyskały zbliżone, również bardzo wysokie, wyniki w przedziale 4,1–3,9. Taki rozkład wyników sugeruje wysoki poziom zaufania do powszechnie znanych metod walki z zagrożeniami.

Analizując szacunkowe koszty działań zapobiegających nadużyciom w grupie banków uni-

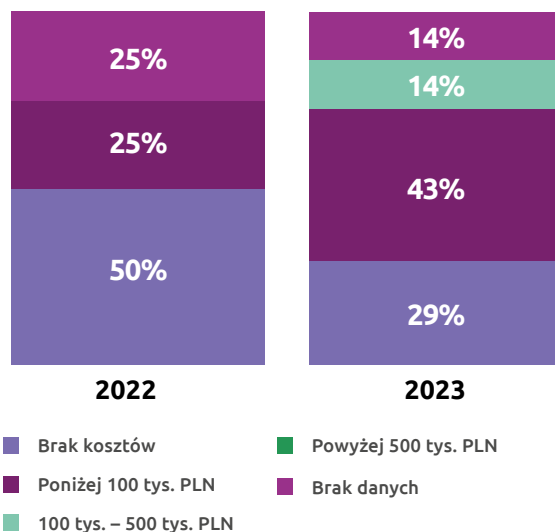
WYKRES 21. OCENA SKUTECZNOŚCI METOD WALKI Z NADUŻYCIAMI (ŚREDNIA Z OCEN W SKALI OD 1 DO 5, GDZIE 1 – NIESKUTECZNA, 5 – BARDZO SKUTECZNA) – BANKI I SKOKI



WYKRES 22. POZIOM WYDATKÓW PONIESIONYCH NA WALKĘ Z NADUŻYCIAMI W PRZECIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY – BANKI UNIWERSALNE



WYKRES 23. OZIOM WYDATKÓW PONIESIONYCH NA WALKĘ Z NADUŻYCIAMI W PRZECIĄGU OSTATNICH 12 MIESIĘCY – BANKI SPÓŁDZIELCZE I SKOKI



wersalnych (**wykres 22**), zauważyć można nadanie większego priorytetu wydatkom powiązanim z bezpieczeństwem. Podczas gdy rok temu aż 22% banków deklarowało, że nie ponosi dodatkowych kosztów związanych w tym obszarze, to w tegorocznym badaniu żaden respondent nie wybrał tej opcji. Wartym odnotowania jest również fakt zwiększenia z 11% do 30% odsetka wskazań najwyższego przedziału wydatków, tj. powyżej 500 tys. PLN.

W odróżnieniu od banków uniwersalnych, 29% respondentów wśród banków spółdzielczych i SKOKów w 2023 roku nadal wskazywało, że nie ponosi dodatkowych kosztów na walkę z nadużyciami (**wykres 23**), choć jest to i tak znacząco mniej niż w roku poprzednim (50%). Kolejne 43% ponosi koszty na poziomie poniżej 100 tys. PLN, a 14% zadeklarowało wydatki na bezpieczeństwo w przedziale między 100 tys. a 500 tys. PLN.